

WieszCo

Dziś 32 strony

„Piekłem chleb, który kupowali bogaci ludzie i ludziłem się, że robię coś produktywnego” str. 9



WAŁBRZYCH | BOGUSZÓW-GORCE | CZARNY BÓR | GŁUSZYCA | JEDLINA-ZDRÓJ | MIEROSZÓW | STARE BOGACZOWICE | STRZEGOM | SZCZAWNO-ZDRÓJ | ŚWIDNICA | ŚWIEBODZICE | WALIM

Szmal, to nie wszystko?



str. 4

Tu rządziła księżna



str. 16-17

Głośnie echa z gór



str. 20

Zadłużamy się bardzo



Fot. ilustracyjne (www.shutterstock.com/red)

Następny numer WieszCo w środę, 16 sierpnia

SkipMax



- wynajem kontenerów,
- wywóz gruzu, śmieci, odpadów

536 131 009

OSIEM GWIAZDEK
WAŁBRZYCH 8STARS.com

FOTELIKI
i WÓZKI DZIECIĘCE

Wałbrzych
ul. Topolowa 3A
tel. 515 503 518

[f](#) [i](#) [o](#) [s](#) [i](#) [e](#) [m](#) [g](#) [w](#) [i](#) [a](#) [z](#) [d](#) [e](#) [k](#) [.w](#) [a](#) [l](#) [b](#) [r](#) [z](#) [y](#) [c](#) [h](#)

Fines operator bankowy

Kredyty i pożyczki w jednym miejscu

WAŁBRZYCH
ul. Broniewskiego 69



ZESKANUJ KOD

74 666 88 99

Czy wiesz, że...

W Szczawnie-Zdroju mieściło się Neue Gurgelhalle? Miasto obdarowane przez naturę pokładami wód mineralnych, od dawna jest znanym uzdrowiskiem. W 1906 roku wzniesiono tu Pawilon Płukań gardła, ust i nosa wodą mineralną ze źródła Młynarz, swoim sty-

lem nawiązujący do wzorów orientalnych. Po II wojnie światowej budynek pełnił inne funkcje: był tam klub kuracjusza, Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, a do dziś mieści się tam restauracja. Chodzi oczywiście o kultową „Legendę”. Jej nazwa pochodzi od utworu

Henryka Wieniawskiego, o tym samym tytule. To wyjątkowe miejsce w samym sercu Parku Zdrojowego, gdzie kamienne wiewiórki autorstwa Krystyny Pławskiej-Jackiewicz czekają, by ktoś je pogłaskał.

Red
Rubryka powstaje we współpracy z Biblioteką pod Atlantami



Fot. użyczone („Walbrzych na dawnych pocztówkach” t. 1, 2015)

WYLUZUJ! UŚMIECHNIJ SIĘ



Frys. Katarzyna Zalepa

Czytaj str. 6

Tylko u nas 32 strony! Jesteśmy dla was i będziemy

Nim się obejrzelicie, a wakacje minęły półmetek. Nam to nie robi żadnej różnicy, bo tak jak intensywnie pracowaliśmy, tak robimy dalej. By zaspokoić wasz głód wiedzy o regionie. Ale nie taki, jaki proponują inni, nastawieni na pisanie o wypadkach, kradzieżach, rozbojach, czy relacjonowaniu nudnych konferencji. My stawiamy na nieco inny przekaz. Taki, który bardzo polubiliście. I taki, który jest dla nas charakterystyczny.

Moglibyśmy pójść na pięć konferencji w tygodniu lub przepisać jakieś kuriozalne komunikaty prasowe, ale to droga na skrót, a tak naprawdę donikąd. W wielu mediach wszędzie jest to samo. Policyjne doniesienia w mniej lub bardziej zgrabny sposób podane albo informacje,

że prezydent jednego miasta powiedział to, a burmistrz innej miejscowości wspominał o czymś innym. U nas też są aktualności, ale w stosunku do pozostałych artykułów jest ich naprawdę niewiele. My natomiast poszukujemy tematów, wymyślamy je i piszemy –

tak nam się wydaje – w interesujący i oryginalny sposób o całym regionie.

Weźcie do ręki jakikolwiek numer naszego dwutygodnika. Okładka to musi być petarda. Potem felieton – raz lepszy, innym razem nieco gorszy, ale zawsze okraszony rysunkiem sa-

tyrycznym trafiającym w punkt. Następnie garść aktualnych treści, później interesujący wywiad i pozytywne doniesienia z gmin. Wreszcie relacje kulturalne na wysokim poziomie, zapowiedzi ciekawych wydarzeń. Na kolejnych stronach rubryka turystycz-

na, porady, konkursy, coś dla graczy, rozrywka, sport. Jest tego mnóstwo, poszeregowane z głową, wszystko na swoim miejscu. Łącznie 32 strony naprawdę ciekawych treści. A przede wszystkim takich, których nie znajdziecie nigdzie indziej. Tylko u nas!

Dlatego tak szybko znika nasz dwutygodnik z punktów, do których go dowozimy. A jest ich ponad 500 w całym regionie. Docieramy wszędzie, bo obcy jest nam elitaryzm. Chcemy, żeby WieszCo docierało do każdego, zarówno w dużym mieście, jak i w małej wiosce. Ponieważ każdy zasługuje, żeby przeczytać ciekawe artykuły. A nie tylko urzędnicze lub policyjne „przepisywajki”. Więc szukajcie nas w wersji papierowej w całej Aglomeracji Wałbrzyskiej. Możecie też ściągnąć każde wydanie w formacie PDF i czytać w komputerze, telefonie czy tablecie. Wystarczy, że klikniecie na adres www.wieszco.pl. Pamiętajcie, jesteśmy dla was i dla was tworzymy nasze treści, robiąc to w sposób najbardziej obiektywny z możliwych.

Redakcja

WIEszCO „DAJE DO MYŚLENIA”

WieszCo

Wydawca
INF-COM Beata Burdek,

Redaktor naczelny
Tomasz Piasecki
t.piasecki@wieszco.pl

Redaguje zespół
Piotr Frączczak, Piotr Bogdański,
Dominik Hołda, ViolKo, SCB, KaR

Reklama
Włodzimierz Kaźmirowicz
w.kaźmirowicz@wieszco.pl
reklama@wieszco.pl

Skład
Michał Marczak

Nakład
10.000 egzemplarzy

Druk
Polska Press Sp. z o.o., Oddział
Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Kontakt
ul. Główna 10A 58-309 Wałbrzych
tel. 510 408 085
www.wieszco.pl
e-mail: redakcja@wieszco.pl

Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń oraz za materiały nadane.



Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Zadłużamy się bardzo

Podczas ostatniej sesji Rady Miasta Wałbrzych, miejscy rajcy podjęli uchwałę o emisji obligacji w wysokości 70 mln zł. Uzyskane w ten sposób pieniądze mają zostać przeznaczone na sfinansowanie planowanego deficytu w budżecie. Tyle, że to kolejny taki ruch. Miasto zadłuża się coraz bardziej.

Nie zamierzamy w tym artykule ani uprawiać propagandy jakby chcieli jedni, ani usprawiedliwiać niektórych decyzji, o czym myślą być może inni. Skupimy się na faktach.

Przypomnijmy na początek, że w lutym 2023 roku podjęto uchwałę w sprawie emisji obligacji komunalnych. Wówczas nie obyło się bez dyskusji na temat zadłużania miasta i emitowania „papierów” na finansowanie planowanego deficytu budżetowego. Gmina Wałbrzych wyemitowała wówczas obligacje komunalne na kwotę 50 mln zł. - Regionalna Izba Obrachunkowa wielokrotnie zwracała uwagę w swoich opiniach na to, że zaciąganie zobowiązań w celu spłaty wcześniejszych zobowiązań stwarza zagrożenie dla gminy, jeżeli chodzi o realizację jej zadań własnych – mówił wówczas Jerzy Langer z klubu radnych PiS. Radny wyliczył, że w 2023 roku za wykup obligacji Wałbrzych zapłaci 16,5 mln zł bez marży, odsetek i kosztów obsługi,

w 2028 roku zapłacimy już ponad 30 mln zł, a w 2031 będzie to ponad 44 mln zł. Radni popierający prezydenta Romana Szelemeja podjęli jednak kilka miesięcy temu decyzję o emisji tychże obligacji. Wydawało się, że temat szybko nie powróci. Tymczasem w lipcu powrócił jak bumerang. W porządku obrad sesji znalazł się punkt

mówiący o emisji... kolejnych obligacji, tym razem na kwotę 70 mln zł. Jesteście tym zaskoczeni?

- Zostaną wyemitowane obligacje na kwotę 70 mln zł. Uzyskane środki zostaną przeznaczone na sfinansowanie planowanego deficytu w budżecie – informowała Ewa Klusek, skarbniczka miasta.

Podczas głosowania 17 radnych poparło ten pomysł, dwoje było „przeciw” (Cezary Kuriata, Beata Mucha), a jedna z radnych „wstrzymała się” od głosu (Renata Wierzbicka). Jerzego Langer na lipcowej sesji nie było.

Z kolei na niedawnej konferencji prasowej, prezydent Wałbrzycha Roman Szelemej poinformował, że w ubie-

głym roku Wałbrzych stracił 40 mln zł na skutek błędnej i szkodliwej dla samorządów polityki rządu. W tym roku może być jeszcze gorzej, bo wałbrzyscy urzędnicy szacują, że miasto straci kolejnych 50 mln zł. - Mimo tych działań rządu, które mocno uderzają w samorządy, staramy się dalej zmieniać miasto, inwestować, remontować. Do tego

potrzebne są pieniądze. Z czego więc mamy zrezygnować? Nie słyszałem nigdy, by radny Langer przedstawił propozycję, czego mielibyśmy nie robić albo co należy wykonać w pierwszej kolejności – argumentuje prezydent Roman Szelemej.

RIO wielokrotnie zwracała uwagę w swoich opiniach na to, że zaciąganie zobowiązań w celu spłaty wcześniejszych zobowiązań stwarza zagrożenie dla gminy, jeżeli chodzi o realizację jej zadań własnych

Gospodarz Wałbrzycha twierdzi, że obecna sytuacja finansowa miasta jest bardzo trudna, a na gminie przecież spoczywa obowiązek realizacji podstawowych potrzeb w zakresie utrzymania żłobków, przedszkoli, transportu publicznego, oświetlenia ulic czy wydatków na sport, kulturę i zdrowie. - W tym roku Wałbrzych nie dostał złotych od rządu. W ubiegłym otrzymaliśmy 18 milionów zł. Udział miasta w podatku dochodowym wynosi obecnie około 39 procent. Gdyby rząd przychylił się do propozycji Związku Miast Polskich, który postuluje od lat, by udział w podatku był na poziomie 50-53 procent, to wtedy nasz budżet byłby zrównoważony – mówi prezydent Wałbrzycha. Faktem jest jednak, że po emisji obligacji zadłużenie miasta dojdzie do około 800 mln zł. Warto dodać, że w 2023 roku Wałbrzych tylko na spłatę obsługi zadłużenia wyda ponad 60 mln zł.

SCB

**MASZ PROBLEM Z ALKOHOLEM?
CHCESZ PRZESTAĆ PIĆ?
ANONIMOWI ALKOHOLICY CZEKAJĄ**



PUNKT INFORMACYJNO KONTAKTOWY
WROCLAW, PL. Św. Macieja 5
od pn - pt w godzinach 16:00 - 20:00 / 71 321 21 24

Wszystkie rozmowy są poufne

www.aa.org.pl

Biurowisko Krajowej AA
Tel./faks 22 828 04 94
Infolinia 801 033 242
E-mail: aa@aa.org.pl

REKLAMA

APN Sentium
Opieka z szacunkiem



Oferty pracy w opiece
w Niemczech i Holandii

+48 500 401 901

58-300 Wałbrzych
Pl. Magistracki 3/14

rekrutacja@apnsentium.pl
www.apnsentium.pl

REKLAMA

Uratują zabytki

Poznaliśmy wyniki kolejnej edycji Polskiego Ładu – Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Sporo pieniędzy na cenne budowlę popłynie do regionu.

A oto lista miejscowości, zabytków oraz przyznanych kwot. Wałbrzych – parafia pw. św. Józefa Oblubieńca – 292 tys. zł oraz Kolegiata NMP Bolesnej i św. Aniołów Stróżów – 500 tys. zł.

Czarny Bór – kościół w Grzędach – 102,9 tys. zł, kościół w Witkowie – 362,3 tys. zł, ZLO w Czarnym Borze – 784 tys. zł. Głuszycza – Park Miejski przy ulicy Parkowej – 980 tys. zł. Je-

dlina-Zdrój – budynek Teresa II i Dom Zdrojowy – po 500 tys. zł. Boguszów-Gorce – skwer w rejonie ul. Henryka Sienkiewicza i ul. Raławskiej – 150 tys. zł, wieża zabytkowego ratusza – 270 tys. zł, rewitalizacja cmentarza przy ul. Bema – 290 tys. zł, rewitalizacja cmentarza przy ul. 1 Maja – 290 tys. zł. Mieroszów – kaplica cmentarna w Mieroszowie – 217,9 tys. zł, schronisko PTTK Andrzejówka – 568,4 tys. zł. Stare Bogaczowice – kościół

w Lubominie – 140 tys. zł, kościół w Starych Bogaczowicach – 952 tys. zł. Walim – kościół w Dzieńmorowicach – 196 tys. zł, kościół w Niedźwiedzicy – 1 mln zł. Powiat wałbrzyski – Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Nowym Siodle – 1,1 mln zł. Szczawno-Zdrój – budynek mieszkalny przy ul. J. Słowackiego 9 – 134,9 tys. zł, kościół w Szczawnie-Zdroju – 285 tys. zł, Teatr Zdrojowy – 436,5 tys. zł.

SCB



Fot. (red)



Rys. Katarzyna Zalepa

Szmal, to nie wszystko?

Wielokrotnie słyszeliśmy stwierdzenie, że „pieniądze szczęścia nie dają”. Szlachetne, czyż nie?! Lecz nadające się co najwyżej jako podsumowanie bajki o rozbójnikach, którzy obrobili jakiś skarbiec. Już jako dzieciom ten slogan wydawał nam się jakiś taki pozbawiony sensu. Nieprawdziwy. Do kitu. W końcu dorosiliśmy i utwierdziliśmy się w przekonaniu, że to g*wno prawda. No co mamy powiedzieć? Następnymi Kolumbami raczej nie mamy szansy zostać.

A to dlatego, że tym stwierdzeniem nie odkryliśmy niczego, co dotąd nie zostało odkryte. Smutne, ale obserwując w ciągu ostatnich lat wszystko to, co dzieje się wokół nas – i to zdecydowanie w skali makro, a nie tam żadnej prowincjonalnej mikro – niestety (albo nawet stety), wprost nie wypadało, żebyśmy szambo nazwali

perfumerią. Tak jak kiedyś pewien znany redemptorysta, krytykując Marię Kaczyńską, zwrócił się do prezydentowej. Ten sam ojciec Tadeusz, który dziś jest pieszczochem władzy, gdyby był notowany na liście najbogatszych Polaków, rodzina Kulczyków mogłaby poczuć się zagrożona.

W tym miejscu zmuszeni jesteśmy odwrócić kolejność

tę, o czym niegdyś pisał z wielkim zaangażowaniem Arthur Schopenhauer, że każdą prawdę przechodzącą przez trzy etapy najpierw się wyśmiewa, potem jej się zaprzecza, a na końcu uważa się ją za oczywistą. Dla nas bezsporne jest to, że dla wielu kasa, szmal, mamona jest celem samym w sobie, a nie tylko miłym dodatkiem. Każda bab-

cia wam to powie, że jeszcze nikt nigdy nie wynalazł grabi, które odgarniałyby od siebie. Wszystkie „przyciągają”. Widać to szczególnie dobrze po zachowaniach tych, którzy mają lepsze perspektywy na duże pieniądze niż turyści widoki na Bałtyk podczas wakacyjnego spaceru po sopockim molo.

Ale do rzeczy, bo zaśnięcie od naszego gderania. Pewnie

nigdy byście nie dowiedzieli się, kim jest Sylwia Sobolewska, gdyby nie pewien szczegół. Jak gdzieś wyliczono, żona wpływowego posła PiS, a na co dzień sekretarza generalnego tej partii, tylko w 2021 roku zarobiła jakieś 800 tys. zł. Gdyby na tym intratnym stanowisku pracowała jeszcze minimum rok, to bogata skądinąd Elżbieta Łokietkówna mogłaby zostać uznana za jej ubogą krewną. Małżonka Krzysztofa Sobolewskiego wołała jednak zmienić pracę, zresztą robiła to ostatnio dość często, trafiając na kolejne dobrze i bardzo dobrze płatne stanowiska w – przynajmniej – dość zagmatwanych okolicznościach. Choćby po tym jak „nastąpił telefon z centrali”. Ale cóż znaczy jej 800 tys. zł zarobione w rok przy równowartości ok. 4 mln zł w gotówce ujawnionych w jakichś skrytkach przy okazji śledztwa ws. Sławomira Nowaka. Tego samego, który zapomniał, że ma szpanerski i drogi zegarek. Albo kto normalny przejął się reklamówką – pewnie pojemniejszą niż największa torba z Biedronki – wypełnioną banknotami, a znaną w mieszkaniu pewnej greckiej wiceszefowej Parlamentu Europejskiego?

Pamiętacie jeszcze aferę określaną jako „willa plus”? Sprawa związana była z konkursem organizowanym przez resort naszego ulubieńca, czyli Przemysława Czarnka. Ministerstwo Edukacji i Nauki rozdzieliło jakieś 40 mln zł między kilkadziesiąt organizacji. Szkopuł w tym, że wśród instytucji wybranych do dofinansowania wiele otrzymało negatywną opinię od ministerialnej komisji konkursowej oceniającej wnioski. Co z tego, że później wielu ze strachu przed poważnymi konsekwencjami lub też wytrzymało i zapaskudziło pięknie szklione gresy jakieś dwa metry przed ubikacją. Nawet drzwi nie zdążyli otworzyć do kibelka. Ważne,

że wśród organizacji, które dostały kasę na zakup lub budowę nieruchomości kilka miało mocne związki z PiS. Podobnie było z grantami przyznawanymi przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju na – nie bójmy się tego słowa – czasami abstrakcyjne projekty, które raczej nie miały szans na realizację. A to, że pieniądze miały otrzymać niektóre firmy związane z ludźmi władzy, to już niewiele znaczący szczegół. Dobrze chociaż, że zapowiedziano przeprowadzenie kontroli, lecz jeszcze nie czas na składanie rąk z tego powodu do okłasków lub lizanie się po... fani Pulp Fiction wiedzą dokładnie, o czym mówimy, ale lepiej późno niż wcale.

Nie trzeba daleko sięgać pamięcią, by wrócić do kręta, dziejących się za rządów koalicji PO-PSL. O Amber Gold napisano tyle, że wielotomowe i nudne jak diabeł dzieło Marcela Prousta „W poszukiwaniu straconego czasu” wygląda przy tym jak rozprawka ósmoklasisty na egzaminie z języka polskiego. A wawowska luka? Kto by się spodziewał, że dochody z tego podatku nagle zdecydowanie wzrosną. Przynajmniej, że w porównaniu z dziurą w budżecie państwa powstała z tytułu utraconych wpływów z VAT za rządów PO, taki na przykład Rów Mariański wygląda jak odpływ z umywalki. Nie zapomnieliśmy też, jak ważni biznesmeni zajmujący się hazardem wywierali wpływ na polityków PO, by ci ustanowili dobre dla nich przepisy. Przypomnijcie sobie cytaty pewnego Zbyszka pochodzący z jakiegoś cmentarza nieopodal o tym, że „na 90 procent Rysiu to załatwimy”.

Wystarczy. Wszak kasa nie śmierdzi. Wiedział o tym dawno temu Wespazjan wprowadzając podatek od toalet publicznych. On też pewnie puknąłby się w czoło słysząc formułkę, że pieniądze szczęścia nie dają.

Tomasz Piasecki

T-Roc

Ma moc technologii

Dostępny
od ręki

Sprawdź



Leasing dla przedsiębiorców. Materiał nie stanowi oferty w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego. Dane o zużyciu paliwa oraz emisji CO₂ sprawdź na stronie www.volkswagen.pl



Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe

Provident

Jeśli Ty też lubisz pomagać
i chcesz działać w sprzedaży,
zostań Doradczynią Klienta.

Zadzwoń 600 400 383 (koszt połączenia wg taryfy operatora)
lub wejdź na www.providentpolska.pl/kariera.

Provident Polska SA

» **Piękne przedmioty przechowywane we wzorcowni „Krzysztofa” zostały kupione przez Muzeum Porcelany**

Fot. używane (Magdalena Sakowska/www.walbrzychdlawas.info)



Na ratunek filiżankom

Chwała wałbrzyskim muzealnikom, którzy kupili setki przedmiotów z tzw. wzorcowni funkcjonującej do niedawna w Fabryce Porcelany „Krzysztof”. Tej samej, która za chwilę przestanie w ogóle istnieć. Gdyby nie ludzie z Muzeum Porcelany, wyjątkowe zastawy, talerze, filiżanki czy sosjeryki zostałyby zniszczone przez buldożery.

Nie mamy wątpliwości, że w miejscu, gdzie dziś w centrum miasta stoją zabudowania fabryczne, za chwilę ktoś wpadnie na pomysł, żeby

postawić osiedle mieszkaniowe. Dobrze, że dzięki szefowi muzeum Jackowi Drejerowi i jego współpracownikom udało się uratować mnóstwo cen-

nych eksponatów, które gdy przyjdzie czas również i wy będziecie mogli podziwiać.

Fabryka Porcelany „Krzysztof” to ostatni zakład z tej

branży w Wałbrzychu, który jeszcze do niedawna funkcjonował, a teraz został zlikwidowany. Muzealnicy nie mogli pozwolić, by przepadł

dorobek firmy, „ukryty” w tzw. wzorcowni. To miejsce, do którego zapraszano wyjątkowych gości. Kontrahentów wybierających specjalnie dla siebie jakieś zestawy zdobionych naczyń. Najczęściej w hurtowych ilościach. To były cztery duże pomieszczenia, w których zgromadzono wszystkie fasony „Krzysztofa”. Każdy liczący kilkadziesiąt przedmiotów – talerzy, dzbanków, sosjerek, filiżanek. Krótko mówiąc wzorcownia to miejsce, w którym znajdowało się to wszystko, co fabryka produkowała w ciągu ostatnich 50 lat. Niewiele brakowało, by te obiekty bezpowrotnie przepadły. Na szczęście tak się nie stanie.

- Zdecydowałem, że kupimy całą wzorcownię. Łącznie ponad cztery tysiące przedmiotów, żeby móc je następnie zaprezentować turystom – mówi Jacek Drejer, dyrektor Muzeum Porcelany w Wałbrzychu. I tak przejęto na przykład kopię słynnego serwisu Alaska zrobionego na zamówienie prezydenta USA Baracka Obamy czy też piękną szkatułkę wykonaną dla księcia George’a, syna następcy brytyjskiego tronu. Wśród setek kupionych obiektów jest

mnóstwo istnych cudeniak, pięknie dekorowanych i po prostu unikatowych. Co ważne, nie tylko gotowe produkty trafiły do wałbrzyskiego muzeum, ale również katalogi.

Kupiono kopię słynnego serwisu Alaska zrobionego na zamówienie prezydenta USA Baracka Obamy i piękną szkatułkę wykonaną dla księcia George’a, syna następcy brytyjskiego tronu

Teraz przed muzealnikami ciężka praca. Skatalogowania każdego obiektu z osobna. Wpisania do księgi inwentarzowej, stworzenia karty, zrobienia zdjęcia. Benedyktyńska robota, jeśli weźmiemy pod uwagę, ile eksponatów trzeba opisać, ale spokojnie wszystkie zobaczycie na specjalnej wystawie ukazującej spuściznę Fabryki Porcelany „Krzysztof”, którą zaplanowano na 2025 rok. Trochę wcześniej te najstynniejsze zastawy zostaną zaprezentowane na ekspozycji stałej.

Tomasz Piasecki

📍 WAŁBRZYCH

Rekrutacja na studia



AKADEMIA NAUK STOSOWANYCH
ANGELUSA SILESIIUSA

ans.edu.pl



administracja • architektura wnętrz • bezpieczeństwo wewnętrzne • dietetyka
 filologia angielska • grafika użytkowa z reklamą • kosmetologia • logistyka
 pedagogika • pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna • pielęgniarstwo
 techniki dentystyczne • zarządzanie



Fot. użyte (www.policja.pl)

» W akcji „Policjant mi pomógł” wyróżniony został Bartosz Ludwik

Policjant mi pomógł

Akcja „Policjant, który mi pomógł” została rozstrzygnięta. Spieszmy donieść, że w tym ogólnopolskim konkursie, wśród laureatów znalazł się funkcjonariusz ze Świdnicy.

Po co konkurs? Ano jego ideą jest w szczególności promocja postaw i umiejętności policjantów osobiście zaangażowanych w pomoc osobom

pokrzywdzonym przestępstwem lub poszkodowanym w wyniku nieszczęśliwych wypadków. To jeszcze nie wszystko. Celem przedsięwzięcia jest również wyróżnienie tych funkcjonariuszy, którzy charak-

teryzują się zarówno wyjątkowym profesjonalizmem, jak i tak docenianą obecnie empatią. Zgłoszeń policjantów do

konkursu dokonywać mogły osoby indywidualne, a także organizacje oraz instytucje. Każde zgłoszenie stanowiło niezależne społeczne uznanie dla działań podejmowanych na rzecz pomocy osobom pokrzywdzonym.

Laureatami tegorocznej edycji zostali funkcjonariusze z Warszawy, Kępna, Zambrowa, Siemiatycz, ale też z Marciniowic w powiecie świdnickim. Kilka słów o naszym bohaterze. Sierż. Bartosz Ludwik z Posterunku Policji w Marciniowicach służbę rozpoczął niedawno, bo w kwietniu 2021 roku w Komendzie Powiatowej Policji w Świdnicy w Wydziale Prewencji. Obecnie pełni tam swoje obowiązki w zespole prewencji w Posterunku Policji w Marciniowicach. To co dla historii istotne, to wrzesień ubiegłego roku. - Wtedy to właśnie nasz sierżant podjął interwencję w domu małżeństwa z dwójką małych dzieci, gdzie od razu

zauważył przemoc domową i nie pozwolił, aby sytuacja miała szansę się powtórzyć – tłumaczy oficer prasowy KPP Świdnica, Magdalena Ząbek. Jak powiedział sam funkcjonariusz, w tym domu zobaczył kobietę, której usta mówiły jedno, a oczy prosiły o pomoc.

Policjant z Marciniowic nie dał się zwieść opowieściom o wyidealizowanym związku pewnej 42-letniej kobiety

Na tym cała historia się nie zakończyła... Wypowiedziane zapewnienia, że wszystko jest w najlepszym porządku, nie zwiody mało doświadczonego wtedy policjanta. Nie przeszedł on obojętnie obok osoby, której działa się krzywda i zrobił co w jego mocy, by pomóc rodzinie. - W efekcie 42-latką, po długiej rozmowie z policjantem opowiedziała swoją historię, już nieubarwioną i wyidealizowaną, ale tą prawdziwą. Sierżant Bartosz Ludwik przekonał kobietę, że jej życie może się zmienić – dodaje oficer prasowy KPP.

Wtedy właśnie sprawca przemocy domowej, tej psychicznej i fizycznej, został zatrzymany, a 42-latką złożyła stosowne zawiadomienie w tej sprawie. Dzięki właśnie tej interwencji zmieniło się życie kobiety, która jak sama mówi, jest wdzięczna za to, co oferuje jej teraz życie – nieopisany spokój.

KaR

OKIEM POSŁANKI

Emerytura jak propaganda

Seniorom w Polsce mydli się oczy dając trzynastą i czternastą emeryturę, ale patrząc długofalowo, to droga donikąd. Przestańmy im zabierać podatki z emerytur, a nie trzeba będzie udawać dobrego wujka, który rozdaje prezenty.

Seniorzy w Polsce stanowią coraz większą część społeczeństwa i co roku mają też większe kłopoty zdrowotne i finansowe.

Sen z powiek spędzają im długie kolejki do lekarzy specjalistów. Gdy jeszcze 10 lat temu seniorzy oczekiwali na taką wizytę średnio ok. 2 miesiące, dziś ten okres wydłużył się do ok. 3,5 miesiąca. Dostęp do służby zdrowia to obecnie jeden z największych problemów osób starszych w Polsce. W końcu trzeba to zmienić! Innym kłopotem, nie mniej ważnym, jest ubożenie emerytów i rencistów. Nie mówi się o tym głośno, ale liczba osób w podeszłym wieku żyjących dziś w ubóstwie, wynosi obecnie ok. 1,3 mln. Dzienna kwota, za którą najbiedniejsi seniorzy muszą żyć to 22,40 zł! Stałe rośnie też liczba emerytów i rencistów korzystających z pomocy żywnościowej.

Szumne otwieranie kolejnych Domów Senior+ czy wypłacanie trzynastej i czternastej emerytur nie zatyszczy niedociągnięć obecnej władzy. Choćby

tę, że seniorzy nie mają możliwości odliczenia składki zdrowotnej od podatku. Emeryci, nawet od najniższego ustawowo świadczenia, muszą zapłacić 9 proc. dainy. To jedna z najwyższych opłat w UE nałożona na emerytury. Rząd więcej od seniora odbiera niż wypłaca w „trzynastkach” i „czternastkach”.

To przykład państwa rabującego, w którym najpierw pobiera się wysokie daniny, aby potem móc przed kamerami ogłosić przyznanie dodatkowych świadczeń. Chcę to zmienić, by w portfelach ludzi starszych zostawało więcej pieniędzy.



Posłanka na Sejm RP
Izabela Katarzyna
Mrzygłocka



REKLAMA

Absolwencie!
Pochwal się świadectwem
Odbierz voucher o wartości
50 zł na Allegro!

Wałbrzych
ul. Słowackiego 19
T: 74 843 30 30

zak.edu.pl



zak szkoły policealne

REKLAMA

» Po swoim pupilu trzeba posprzątać, koniec kropka



Fot. używane (SM w Świdnicy/monitoring miejski)

Sprzątajcie po pupilu!

Wszystko zaczęło się od skargi pewnego mieszkańca Świdnicy. Ten doniósł, że niemal każdego dnia ulicą Kościelną spaceruje pewien starszy mężczyzna. Nie jest on jednak sam.

I tu zaczynają się kłopoty. Starszy mężczyzna spaceruje z psem. „Piesek załatwia się na chodniku, a jego właściciel nigdy nie sprząta psich kup – tak

mniej więcej brzmiały słowa oburzonego świdniczanina.

Do akcji wkroczyli funkcjonariusze straży miejskiej. Niestety, na podstawie posia-

danych informacji nie udało się ustalić właściciela psa. Nie poddano się jednak. Dopiero operatorzy monitoringu wizyjnego rozwiązali ten „śmier-

dzący” problem. Następnego dnia po zgłoszeniu mężczyzna pojawił się w rejonie ulicy Kościelnej i 1 Maja. Jak zwykle piesek załatwił swoje po-

trzeby, a jego właściciel nie sprzątnął po czworonogu i wrócił do domu. Tym razem jednak śledziła go kamera monitoringu miejskiego. W tym samym dniu właściciel psa został ukarany mandatem karnym. Kilkaset złotych mniej w portfelu zaboli każdego. Czy to będzie wystarczająca nauka? Czas pokaże.

Przypominamy! Zgodnie z regulaminem utrzymania czystości i porządku na terenie Świdnicy, osoba utrzymująca zwierzęta domowe na terenach przeznaczonych do użytku publicznego zobowiązana jest do niezwłocznego usunięcia zanieczyszczeń pozostawionych przez zwierzę. Przy okazji też ostrzegamy! Osoba naruszająca postanowienia regulaminu w powyższym zakresie może zostać ukarana mandatem karnym w kwocie do 500 zł. Za to samo wykroczenie sąd może ukarać sprawcę karą grzywny do 5 tys. zł.

Jak zapewniają strażnicy miejscy ze Świdnicy, świadomość mieszkańców w tym temacie jest coraz większa. Obserwują, że wielu właścicieli czworonogów sprząta po pupilach, jednak do ideału wciąż nam daleko.

- Choć świadomość świdniczan jest coraz większa, to jednak, gdy właściciel psa nie widzi w swym pobliżu strażnika, nie wszystko wygląda idealnie. Można założyć, iż w Świdnicy „zamieszkuje” około 5000 psów. Rocznie zwierzęta te wytwarzają około 550 tysięcy kilogramów odchodów.

W Świdnicy „zamieszkuje” około 5000 psów, a rocznie zwierzęta te wytwarzają około 550 tysięcy kilogramów odchodów

Nawet jeżeli niewielki procent tej zatrważającej góry odchodów nie zostanie posprzątnięty, widok naszych ulic, podwórz czy trawników będzie oślakany. Dlatego też straż miejska wykorzystuje różne metody, aby surowo karać osoby, które uważają, że kupki ich pupili to nie ich problem. Bardzo skutecznym narzędziem w tym zakresie jest monitoring miejski. Mamy nadzieję, że surowe kary nakładane na leniwych właścicieli psów ograniczą ten problem – informują strażnicy miejscy ze Świdnicy.

KaR

VITA CENTRUM

Niepokoisz się utrzymującą się chrypką, częstym bólem gardła? Cierpisz na nawracające zapalenia zatok, choroby uszu, zaburzenia polykania, zawroty głowy, zaburzenia węchu i smaku?

VITA CENTRUM to miejsce, w którym możesz skorzystać z konsultacji i leczenia doświadczonego LEKARZA LARYNGOLOGA

Oferujemy diagnostykę i leczenie:

- ostrych i przewlekłych zapaleń zatok przynosowych
- przewlekłych zapaleń błony śluzowej nosa i gardła
- ostrych i przewlekłych zapaleń krtani i tchawicy
- chorób uszu, nosa, gardła
- zaburzeń słuchu
- zaburzeń równowagi (zawrotów głowy)
- chorób migdałków, strun głosowych, gruczołów ślinowych i języka

lek. Ludmiła Karwas - Nowocien - Specjalizacja otorynolaryngologia, przyjmuje w piątki od godz. 17.00

Oferujemy Państwu dodatkowo:

- badania słuchu tj. otoskopię, audiometrię tonalną oraz tympanometrię
- porady dyplomowanego protetyka słuchu i możliwość dopasowania aparatów słuchowych odpowiednich do każdego rodzaju ubytku słuchu

Protetyk słuchu przyjmuje w piątki od godz. 9.00

ul. Wieniawskiego 31, Wałbrzych (Podzamcze)

www.vita-centrum.eu

Rejestracja telefoniczna: 74 300 01 03



Anieli
godzina: 20.00

Gmina Nowa Ruda

ORZEŁ Schronisko w Sokolec 52

CENTRUM KULTURY! GMINY NOWA RUDA w Ludwikowcach Kł.

Monotoni Primitivo
godzina: 18.00

2 września 2023
Schronisko Górskie Orzeł
(Sokolec 52)

Śpiewanie pod Orzeł



Outek
godzina: 19.00

Jak pisarz został piekarzem

Jeśli myślicie, że artysta od małości tworzy, jest wyjątkowo uduchowiony, a rozmowy z nim są przeintelektualizowane, to jesteście w błędzie. Mariusz Gołosz, tegoroczny rezydent projektu „Zpracowani. W przyszłość” realizowanego w Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu, udowadnia, że z niejednego pieca chleb jadł. Dosłownie. Zresztą nie będziemy przedłużać, oddajmy głos człowiekowi, który planuje stworzyć spektakl o pracy. Bo niby dlaczego teatr nie powinien o tym opowiadać?

■ Jak ci się pracowało w piekarni?

- (Długi śmiech). Byłem pewien, że od tego zaczniesz, ale ja nie uciekam od swojej przeszłości. Choć mam wykształcenie dramaturgiczne, chciałem poznać pracę w niej – można by powiedzieć – najbardziej podstawowym wymiarze. W końcu chleb kojarzy nam się z codziennością, wartością samą w sobie. Pracowałem w trzech piekarniach, w Katowicach, Sopotcie i Krakowie łącznie przez pięć lat. Każda praca jest dla mnie ważna z prostego powodu, spędzamy w niej większość swojego życia.

■ Skoro rezydencje dramaturgiczne w wałbrzyskim teatrze skupiają się na przyszłości pracy, to nie mogliśmy zacząć inaczej. Ale nie odpowiedziałeś jak to było piec chleb?

- Zawsze były to ładne rzemieślnicze piekarnie, w których chleb kosztował trzy razy tyle, ile w takiej zwykłej osiedlowej. Do tych osiedlowych jednak nigdy nie chcieli mnie przyjąć, bo nie mam wykształcenia zawodowego. Piekłem więc chleb, który kupowali bogaci ludzie i łudziłem się, że robię coś niezwykle produktywnego. Nie byłem zresztą odosobniony w tej narracji. W końcu jednak zawsze przychodził moment, w którym coś przestawało działać. Albo chęć zysku stawała się większa niż wcześniej albo pracodawca skakał po krzywo naciętych bagietkach. Tak w wielkim skrócie wyglądała moja praca w piekarni. Napisałem o tym tekst, nazywa się „Pieśni piekarzy polskich”.

■ Jak wobec tego widzisz przyszłość pracy? Czy jako młody człowiek, twórca, myślisz o tym, jak będzie wyglądał zawód dramaturga za na przykład 15-20 lat?

- Mam nadzieję, że sztuczna inteligencja nie wyprze zawodu dramaturga, ale to tylko nadzieja. Może wyprze i zawód będzie polegał na montażu konkretnych, napisanych wcześniej scen. Jest wiele głosów, że rozwój AI mocno wpłynie na tak zwane zawody artystyczne, ale dziś chyba nikt nie wie, jak to będzie wyglądało za dekadę lub dwie.

■ Ludzie mogą przez sztuczną inteligencję stracić zatrudnienie?

- Nie mam wielkiej nadziei, że pracodawcy, którzy dotychczas zatrudniali copywritera nie zwolnią go, tylko powiedzą, że teraz w czasie pracy może zajmować się pisaniem opowiadań, skoro nudną robotę odwalił za niego komputer.

■ Twój pomysł na tekst dramatyczny został wybrany spośród pięciu propozycji jako najciekawsza wizja przyszłości. Jaką przyszłość opisujesz?

- Akcja dzieje się na przełomie 2051 i 2052 roku, kiedy to likwidacji ulega ostatni oddział kopalni niklu na Antarktydzie. Dotychczas

pracowali tam górnicy z odległych zakątków świata, a teraz trzeba ich z powrotem sprowadzić do domów. Niestety, miejsca na pokładzie pasażerskiego samolotu starczyło wyłącznie dla wyższych rangą specjalistów, dlatego też całą resztę rozlokowano do oddalonych od siebie o setki kilometrów hoteli robotniczych lub przerobionych na potrzeby sytuacji luksusowych pensjonatów.

■ Samo życie?

- Tak, ale moim zdaniem ciekawsze jest to, że w dawnej siedzibie amerykańskiej ambasady, „Domu Marii Byrd” położonym na Ziemi Marii Byrd, zamieszkało pięciu polskich pracowników. I to są bohaterowie mojego tekstu.

■ Właśnie, jacy będą twoi bohaterowie, co nimi kieruje w tej opowieści?

- Każdy z bohaterów „12 prac Marii Byrd” reprezentuje inną profesję. Mamy górnika, geologa, kucharza, kaowca i sanitariusza pogotowia. Wszyscy znajdują się z dala od domów, na Antarktydzie, ponieważ ktoś obiecał im niesamowicie intratną pracę. Każdy wyjechał ze swoją wizją tej pracy, ale też wizją siebie jako pracownika i nagle okazuje się, że ta praca się kończy ze względu na niedobór surowca, a oni pozostają sami na odludziu ze swoim brakiem użyteczności.

ZIEMIA MARII BYRD

Obszar odkryty i opisany w 1929 roku przez amerykańskiego polarnika Richarda Evelyn Byrda, nazwany na cześć jego żony Marii. Znajduje się w Antarktydzie Zachodniej i w odróżnieniu od większości pozostałych obszarów Antarktydy, do Ziemi Marii Byrd nie rości sobie praw żadne państwo.

» - Praca dotyczy wszystkich, użyteczność dotyczy wszystkich, jej brak też dotyczy wszystkich – mówi Mariusz Gołosz



Fot. używane (Archiwum prywatne Mariusza Gołosza)

■ Każdy z bohaterów jest inny, a jest coś, co ich łączy?

- Mimo, że każdy z nich wykonuje inny zawód, każdy pochodzi z innego domu, to wszyscy mają tak samo silną potrzebę udowodnienia swojej użyteczności.

■ Czyli obserwujemy ich w warunkach prawie post-apokaliptycznych?

- No, prawie. Muszą dzielić się przydziałami żywności, przyzwyczaić do przerw w dostawie prądu czy gazu. Utworzyć jakąś wspólnotę, która znajdzie swój sposób na przetrwanie. I ten sposób odkrywają – ale jaki on jest, tego widzowie dowiedzą się jak przyjdą do teatru!

■ Planujesz w ramach tej rezydencji czerpać inspirację z Wałbrzyska?

- Chciałbym pojeździć po Wałbrzychu i okolicach, ale najbardziej interesują mnie Ząbkowice i Szklary, gdzie funkcjonowały Śląskie Zakłady Niklowe. Kopalnia, którą w moim tekście Antarctic Treasure postanowiło otworzyć na

MARIUSZ GOŁOSZ

Dramatopisarz. Absolwent Filozofii na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz Laboratorium Nowych Praktyk Teatralnych SWPS (moduł: dramaturgia) w Warszawie. Przez 5 lat pracował jako piekarz. Uczestnik Szkoły Pisania Sztuk w Teatrze Śląskim im. S. Wyspiańskiego w Katowicach. W 2021 roku, razem z Darią Sobik, napisał dramat „Z jednej tkaniny”, który został wyróżniony w konkursie „Młod(sza) Polska” Narodowego Starego Teatru w Krakowie. Laureat I nagrody w 33. Konkursie na Sztukę Teatralną dla Dzieci i Młodzieży za tekst „Jak umierają słonie duże i ciężkie?”. Finalista Gdynskiej Nagrody Dramaturgicznej w 2022 roku za tekst „Pieśni piekarzy polskich”. W Teatrze Dramatycznym w Wałbrzychu zrealizował autorski tekst „Bił sobie Andrzej” o Andrzeju Gołocie.

Ziemi Marii Byrd będzie wzo- rowana na zamkniętej kopalni niklu w Szklarach. Chciałbym więc porozmawiać z byłymi pracownikami i posłuchać opowieści o ich pracy oraz momencie, w którym praca się skończyła.

■ Będzie to więc raczej historia uniwersalna?

- Pojawia się oczywiście lokalne elementy, ale chciałbym, aby tekst miał wymiar jak najbardziej uniwersalny. Praca

dotyczy wszystkich, użyteczność dotyczy wszystkich, jej brak też dotyczy wszystkich.

■ W Wałbrzychu ludzie doskonale o tym wiedzą...

- Zdaję sobie z tego sprawę, dlatego jestem ciekaw, jak widzowie przyjmą mój tekst. Spektakl na jego podstawie będzie można zobaczyć już jesienią na deskach Teatru Dramatycznego im. Szaniawskiego.

HECHT®

specjalista ogrodnictwa

ZNAJDZIESZ U NAS:

- ✓ ŁUPARKI, ROZDRABNIACZE,
KOMINKI, AGREGATY
- ✓ KOSIARKI, TRAKTORKI,
SEKATORY, KOSY, PILARKI,
WYKASZARKI, POMPY
- ✓ BASENY, GRILLE, MEBLE OGRODOWE,
ZABAWKI DLA DZIECI, ROWERY,
SKUTERY, QUADY, MOTORKI
- ✓ NARZĘDZIA, ELEKTRONARZĘDZIA,
SPAWARKI, PIŁY TARCZOWE



Prominent®
karmy premium dla psów i kotów



Odbierz bezpłatną
próbkę!*

*ilość próbek ograniczona

**GODZINY OTWARCIA:
PON - SOB 8:00 - 20:00**

+48 74 66 06 339

sklepwalbrzych@hechtpolska.pl



**UL. DŁUGA 5A
58-309 WAŁBRZYCH**

STARE BOGACZOWICE

Wakacje na bogato

Jak często zadawaliście sobie pytanie „w jaki sposób podczas wakacji zorganizować dzieciom bezpieczny i ciekawy wypoczynek”? Dorośli ze Starych Bogaczowic nie mają z tym problemu, bo mają centrum biblioteczno-kulturalne.

Dwa miesiące wakacji to nie lada wyzwanie dla rodziców dzieci, które większość czasu spędzają w miejscu za-

mieszkania. Na szczęście wiele miast proponuje w tym czasie mnóstwo atrakcji dzięki swoim ośrodkom kultury. Tak jest też w gminie Stare Bogaczowice, dzięki której wasze pociechy pożytecznie spędzają dni wolne od nauki. To właśnie Gminne Centrum Biblioteczno-Kulturalne z tej miejscowości organizuje wakacyjny czas najmłodszym. W każdy wakacyjny tydzień (od

poniedziałku do piątku) odbywają się zajęcia stacjonarne, wycieczki bliższe i te nieco dalsze, a nawet kilkudniowe wyjazdy. Koszt zajęć jest niewielki, ponieważ większość finansuje gmina. Co trzeba zrobić, aby móc skorzystać z tej bogatej, wakacyjnej oferty? Wystarczy być mieszkańcem gminy Stare Bogaczowice.

Red



Fot. użyczone (UG Stare Bogaczowice)

» **Tak ma wyglądać nowoczesny budynek przy ul. Traugutta. Lokatorzy powinni wprowadzić się do niego pod koniec 2025 roku**



Fot. użyczone (MZB)

WAŁBRZYCH

Z nowościami im do twarzy

Gdybyśmy zamieścili jedynie suchą wiadomość, że Miejski Zarząd Budynków w Wałbrzychu podpisał umowę z wykonawcą budynku mieszkalnego, pewnie byście zachnęli się, mówiąc „też mi informacja”. Ale, że WieszCo lubi dobre informacje, to... nie mogliśmy sobie odmówić przyjemności napisania dużo więcej o tej inwestycji. Choćby z tego powodu, że blok przy ul. Traugutta będzie prawdopodobnie najnowocześniejszym w mieście.

lokali i dostarczenie do nich ciepłej wody odpowiadać będą pompy. Ale skąd na to prąd? To proste, zamontowane na dachu panele fotowoltaiczne mają pomóc wytworzyć potrzebną energię elektryczną, wspomagającą działanie pomp ciepła. - Ideą tego projektu jest oddanie do dyspozycji wałbrzyszan nowoczesnych mieszkań komunalnych, które odpowiadają, a nawet przewyższają standardem rozwiązania stosowane na rynku deweloperskim.

Projekt zakłada maksymalne wykorzystanie ekologicznych źródeł energii – za ogrzewanie lokali i dostarczenie do nich gorącej wody odpowiadać mają pompy ciepła

Jakość wykonania budynku, funkcjonalny rozkład lokali i zastosowane technologie pozyskiwania energii jasno wskazują, że budujemy najnowocześniejszy obiekt mieszkalny w mieście – mówi Kacper Nogajczyk, prezes Miejskiego Zarządu Budynków w Wałbrzychu Sp. z o.o.

Inwestycja powinna zostać oddana pod koniec 2025 roku. Wtedy też do mieszkań mają wprowadzić się pierwsi lokatorzy. Całkowita wartość przedsięwzięcia to ponad 28,1 mln zł, a dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego wynosi prawie 20,8 mln zł.

ToP

SZCZEGÓŁY INWESTYCJI

- Ilość mieszkań – 64
- Ilość miejsc parkingowych – 68
- Mieszkania 2-pokojowe – ok. 50 m. kw. każde (46)
- Mieszkania 3-pokojowe – ok. 60 m. kw. każde (16)
- Mieszkania 3-pokojowe – ok. 70 m. kw. każde (2)
- Wszystkie mieszkania z balkonami, dwa największe z tarasami.

Odległości od budynku przy ul. Traugutta:

- 75 m od teatru dramatycznego
- 300 m od przystanku autobusowego,
- 630 m od zespołu szkolno-przedszkolnego
- 1,3 km od Parku Sobieskiego

Poza tym chodzi o największą inwestycję mieszkaniową w Wałbrzychu od wielu lat. Przyznacie chyba, że to wystarczający powód, by popętnić na ten temat artykuł.

MZB wybuduje na działce pomiędzy Teatrem Dramatycznym im. Szaniawskiego a siedzibą ZUS nowoczesny budynek mieszkalny dla 64 rodzin. Inwestycja będzie odpowiedzią na najnowsze trendy panujące w budownictwie, choćby te dotyczące zużycia energii. Blok zaprojektowano jako obiekt

6-kondygnacyjny, częściowo podpiwniczony. Do dyspozycji użytkowników oddane zostaną trzy windy osobowe, a wokół powstanie 68 miejsc parkingowych, czyli o 4 więcej niż zaplanowano mieszkań. Dopełnieniem całego przedsięwzięcia będzie zagospodarowanie terenu w najbliższym sąsiedztwie, gdzie powstanie miejsca rekreacji, a zieleń będzie podlewana dzięki gromadzonej wodzie deszczowej.

Najważniejsze jest jednak coś zupełnie innego. Projekt

zakłada maksymalne wykorzystanie ekologicznych źródeł energii. Za ogrzewanie

ADAXS
STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
ul. Koszarowa 5, STRZEGOM

KUPIMY KAŻDE AUTO
uszkodzone, bez przeglądu, bez OC

PLACIMY
NAJLEPIJ
GOTÓWKA

www.adaxs.pl

SKUP AUT:
ZŁOMOWANIE **533 306 678**

SPRZEDAŻ CZĘŚCI
UŻYWANYCH: **730 293 293**

REKLAMA

» **Słoneczna Polana i Wzgórze Gedymina to części uzdrowiska wyjątkowo atrakcyjne turystycznie i rekreacyjnie**

Fot. używane (UM Szczawno-Zdrój)

SZCZAWNO-ZDRÓJ

Jump i... jazda w dół

Bunny hop, drop, pump easy, banda skinny... Nie, nie obrażamy nikogo, ani nie popisujemy się swoją angielszczyzną. Wymieniamy jedynie nazwy przeszkód, które powstaną w ramach Bike Parku na Słonecznej Polanie. Burmistrz Szczawno-Zdroju podpisał już w tej sprawie umowę na dofinansowanie projektu.

Gdzież by indziej mogło dojść do parafowania dokumentów, jak nie w Urzędzie Marszałkowskim Wojewódz-

twa Dolnośląskiego? Który pomoże w zbudowaniu Rowerowych Parków Umiejętności w kilkunastu miejscach regionu.

W tym także w naszym uzdrowisku. Nic tylko cieszyć się, a gdy trasa zostanie otwarta, korzystać do woli.

Ale powoli, nim Bike Park zostanie otwarty, powiedzmy o nim coś więcej. Zostanie ulokowany na Słonecznej Polanie.

I to akurat nikogo nie powinno dziwić, wszak to miejsce od lat kojarzy się z szaleńczą jazdą na dwóch kółkach. Przy budowie

wykorzystane zostaną uwarunkowania terenu, choćby jego nachylenie czy też naturalny zbiornik wodny, a cała trasa ma mieć ok. 1,5 km długości. A więc sporo i zostanie najeżona licznymi stacjami. A będzie ich 12. Między innymi te, o których wspomnieliśmy na wstępie artykułu. Nie pytajcie jednak, co kryje się za tymi nazwami. Pewnie instalacje służące doskonaleniu techniki jazdy na rowerze górskim i nauki pokonywania tych technicznych przeszkód. Ponieważ to główna idea powstawania Rowerowych Parków Umiejętności na Dolnym Śląsku. Ma ich być łącznie aż 17, a cztery samorządy podpisały już umowy z urzędem marszałkowskim na dofinansowanie projektów. To Szczawno-Zdrój, Stoszo-wice, gmina Świdnica oraz powiat lubiński.

Sami widzicie, że obiecująco rysuje się przyszłość nie tylko Słonecznej Polany, ale i sąsiedniego Wzgórza Gedymina. Cały czas trwa tam rewitalizacja terenów wokół stawów i samych oczek wodnych, gdzie ma powstać ekologiczny chodnik, kładki dla wędkarzy, piaszczysta plaża oraz ławki i wydzielone miejsca na ogniska. Jakby tego było mało, warto przypomnieć, że 9 lipca wieża widokowa „obchodziła” rok istnienia. W tym czasie odwiedziło ją, uważajcie, ponad 250 tys. turystów.

Red

STARE BOGACZOWICE

Nowa świetlica niczym magnes

Nowe lotniska, dworce kolejowe, autostrady – nie ma o czym gadać, to wszystko jest ważne, ale... Mamy nieodparte wrażenie, że dla mieszkańców mniejszych miejscowości równie istotne jest to, co dzieje się „pod nosem”. Tak jak w Starych Bogaczowicach, gdzie powstają dwie nowe świetlice wiejskie.

Jeśli teraz drwiąco uśmiechnęliście się pod nosem, to lepiej nie czytajcie tego artykułu dalej. Nie ma po co! Jeżeli jednak jesteście zainteresowani, co też w małej gminie wymyśliły jej władze, zachęcamy do lektury.

A wymyśliły rzecz nie taką znów powszechną. W większości sołectw

tworzących gminę Stare Bogaczowice, a jest ich osiem, działają świetlice wiejskie. Ba, w każdym zakątku są zarówno place zabaw, jak i odpowiednia infrastruktura sportowa, a niedługo do tego zostaną dołożone miejsca, gdzie ludzie będą mogli spędzić miło czas. Trwa bowiem

» **W dwóch sołectwach kończy się budowa świetlic wiejskich**

Fot. używane (UG Stare Bogaczowice)

budowa dwóch nowoczesnych świetlic wiejskich w kolejnych sołectwach – w Nowych Bogaczowicach i Gostkowie. Właściwie należałoby powiedzieć, że budowa tych dwóch obiektów jest już na ostatnim etapie. W świetlicach będzie pełne zaplecze socjalno-sanitarne, czyli kuchnia, sanitariaty, pomieszczenie pomocnicze oraz magazyn, a także pomieszcze-

nie techniczne. Słowem wszystko, co potrzeba. Zerknijcie na zdjęcie obok. Tak wyglądają te miejsca, tuż przed zakończeniem prac.

A o tym, że są one bardzo ważne dla lokalnej społeczności, świadczy chociażby liczba wydarzeń organizowanych przy albo w samych świetlicach wiejskich, które już funkcjonują. To nie tylko miejsca spotkań

i integracji. Dzięki nim mieszkańcy mogą uczestniczyć w rozmaitych inicjatywach sołectkich, a wydarzenia takie najczęściej organizowane są przez rady sołectkie lub koła gospodyń wiejskich. Oczywiście we współpracy z gminą lub z działającymi na jej terenie jednostkami. Nic dziwnego, że w gminie myślą o swoich mieszkańcach.

Red

MIEROSZÓW

Dach do remontu

Schronisko Andrzejówka otrzymało dotację na remont dachu w wysokości 568,4 tys. Mamy nadzieję, że ta kwota wystarczy na odtworzenie tak pięknego dachu, jaki był tutaj przed wojną.

„Mamy nadzieję, że kolejne pokolenia turystów będą cieszyć się z działań, które zaczęliśmy już dzisiaj. Już wkrótce zaczyna-

my walkę o ratowanie okien” – czytamy na oficjalnym profilu schroniska w mediach społecznościowych.

W Subregionie Wałbrzyskim wiele samorządów otrzymało wsparcie na modernizację zabytków. Jednym z dotowanych za-

bytków jest właśnie schronisko Andrzejówka w Rybnicy Leśnej. - Jest to kultowy obiekt, który jest znanym punktem turystycznym dla mieszkańców Ziemi Wałbrzyskiej. Modernizacja budynku schroniska jest bardzo potrzebna, w szczególności naprawa dachu – komentuje Grzegorz Macko, wicemarszałek województwa dolnośląskiego.

SCB



Fot. uzyczone (Schronisko Andrzejówka)

GŁUSZYCA

Różne mogą być skarby

Ilu ludzi, tyle definicji słowa „skarb”. Tych turystycznych perełek bardzo dużo ma na swoim terenie Głuszyca. A do tego są niezwykle zróżnicowane. Nieraz już o nich wspominaliśmy. Skoro jesteśmy w trakcie wakacji, to chyba warto przypomnieć te najbardziej znane i te nieco mniej oczywiste miejsca w tej urokliwej miejscowości.

Czy myślicie, że przesadą będzie jeśli napiszemy, że Głuszyca, to istna perełka na turystycznej mapie Dolnego Śląska? Nie, na pewno nie! Jej bo-

gata historia, malownicza przyroda i fascynujące atrakcje sprawiają, że miejsce to jest wyjątkowe i warte odwiedzenia o każdej porze roku, a w



» Nad głuszyckimi stawami można zrelaksować się na różne sposoby



Fot. uzyczone (UM Głuszyca)

lecie to już musowo. Bez względu na to, czy jesteście pasjonatami historii, miłośnikami przyrody, czy aktywnymi turystami, miasto na pewno zachwyci was swoim urokiem.

Jeśli lubicie podążać tropem fascynującej przeszłości, ta miejscowość jest wręcz stworzona dla was. Takie na przykład Podziemne Miasto Osówka, po prostu odwiedzić trzeba obowiązkowo, bez dwóch zdań. To tajemnicze miejsce związane jest z II wojną światową, kiedy to Niemcy prowadzili tu tajne prace nad

ukrytym kompleksem podziemnych tuneli. Dziś można zwiedzać to fascynujące miejsce powstałe w ramach tzw. projektu Riese. Zwiedzanie Podziemnego Miasta Osówka to niesamowita podróż, choćby dlatego, że wciąż do końca nie wiadomo, po co hitlerowcy zbudowali ten kompleks.

Miłośników pięknych widoków zachwyci pewnie taras na Gomólniku Małym, skąd roztacza się niepowtarzalna panorama. Wiemy, bo byliśmy i dajemy słowo, że po krótkim spacerze, gdy już wejście na wzniesienie,

panorama na najbliższą okolicę i majestatyczne Góry Sowie zwali was z nóg.

Dla miłośników natury i wypoczynku mamy inną propozycję. Słyszeliście o kompleksie pięciu stawów w Głuszyca i Przetęczy Marcowej? To idealne miejsce na relaksujący dzień na świeżym powietrzu. Otoczone lasami, malownicze stawy zapewnią doskonałe warunki do spacerów, pikników i obserwacji ptaków.

Sami widzicie, że każdy znajdzie tu coś dla siebie.

Red

JEDLINA-ZDRÓJ

Komu mieszkanie?

Nie zamierzamy opisywać całej piramidy Abrahama Masłowa, ale chyba każdy pamięta, że według niego ważną potrzebą była ta dotycząca bezpieczeństwa. A co za tym idzie, posiadania dachu nad głową. I trudno się z tym nie zgodzić, o czym doskonale wiedzą w Jedlinie-Zdroju.

Widzicie oczami wyobraźni ten słynny ostrosłup? Wkrótce nie będziecie musieli niczego sobie wymyślać, bo w uzdrowskiej gminie wybudowane zostaną nowe mieszkania. Będzie ich 44 w nowoczesnym budynku. Po ponad 40 latach mieszkaniowego zastoju wreszcie coś drgnęło w mieście.

– To jeden z elementów lokalnej polityki, która ma skłonić mieszkańców do po-

zostania w Jedlinie. Kiedyś miasto liczyło ponad pięć i pół tysiąca mieszkańców, teraz jest nas o tysiąc mniej – mówi Leszek Orpel, burmistrz Jedliny-Zdroju. Blok powstanie przy ul. Andersa, a inwestorem jest spółka Towarzystwo Budownictwa Społecznego w Kamiennej Górze, w której gmina wykupiła udziały. Zresztą kamiennogórski TBS to spółka, której właścicielami jest czternaście podmiotów,

głównie samorządów aż z siedmiu powiatów. – Zbliżamy się do ilości dwóch tysięcy mieszkań, które są przez nas administrowane. Budujemy nowoczesnie i oszczędnie – przekonuje Władysław Niemas, szef TBS-u w Kamiennej Górze.

Nowe mieszkania w Jedlinie mają mieć przeważnie dwa pokoje z miejscem parkingowym w podziemnym garażu i z dostępem do komórki



» W Jedlinie powstaną nowe mieszkania. Podpisano już umowę w tej sprawie

lokatorskiej. Zastosowane zostaną odnawialne źródła energii: panele fotowoltaiczne i pompy ciepła, aby ograniczyć koszty wynajmu. Póki co nie wiadomo, ile wyniesie czynsz. Niedługo na stronach

internetowych gminy oraz TBS-u pojawią się informacje o warunkach wynajmu oraz wskazówki, jak złożyć wniosek. Pierwszeństwo mają osoby zameldowane w Jedlinie-Zdroju.

Koszt inwestycji to ok. 22 mln zł. Termin zakończenia prac określono na drugi kwartał 2025 roku, ale wykonawca chciałby zakończyć roboty jeszcze w 2024 roku.

Red

» **Koszt budowy Dolnośląskiego Rowerowego Parku Umiejętności w gminie Świdnica to około 700 tys. zł**



Fot. używane (UMWD)

GMINA ŚWIDNICA

Wyjątkowy Lubachów

Aż 31 dolnośląskich gmin chce, aby na ich terenie powstały rowerowe parki umiejętności. Wśród pierwszych samorządów, które podpisały umowę na realizację tej inwestycji jest gmina Świdnica. W której amatorzy nieco ryzykowniejszej jazdy na dwóch kółkach niedługo będą mieli swoją mekkę.

Parki mają służyć nauce i doskonaleniu techniki jazdy na rowerze górskim. Powstanie nowej infrastruktury będzie współfinansowane przez

samorząd województwa i ministerstwo sportu. Sejmik Województwa Dolnośląskiego przyznał dotację dla 17 jednostek samorządu terytorialnego

w łącznej kwocie 4,5 mln zł. Na terenie całego województwa dolnośląskiego powstanie 30 takich obiektów, a jeden z nich w Lubachowie.

Koszt budowy Dolnośląskiego Rowerowego Parku Umiejętności w gminie Świdnica to około 700 tys. zł, z czego jedną trzecią

tej kwoty, czyli jakieś 230 tys. zł, będzie pochodziło z budżetu województwa dolnośląskiego, około 33 proc. (także ok. 230 tys.

zł) z Ministerstwa Sportu i Turystyki, a pozostałą sumę, ze swoich środków, dołoży gmina.

Realizacja projektu zapowiada się ekspresowo, ponieważ plan jest taki, aby inwestycję oddać do końca tego roku

Trochę konkretów? Proszę uprzejmie. Projekt budowy Dolnośląskiego Rowerowego Parku Umiejętności w gminie Świdnica przewiduje realizację trasy technicznej o długości około 530 m, składającej się z profilowanej ścieżki utwardzonej kruszywem mineralnym i zespołu przeszkód. Cała ścieżka o średniej szerokości ok. 1 m, zostanie urozmaicona przechylami bocznymi, tak aby dawała możliwość płynnej jazdy i jednocześnie cały czas dobrze odprowadzała wodę. To nie wszystko. Realizacja projektu zapowiada się ekspresowo, ponieważ plan jest taki, aby inwestycję oddać do końca tego roku. Projekt przewiduje również wykonanie oświetlenia całej trasy.

KaR

OGŁOSZENIE

Zarząd „SPOŁEM” PSS w Wałbrzychu ul. Gdańska 10 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w lokalu.

1. Lokal użytkowy w Wałbrzychu ul. Konopnickiej 7a

Pow. użytkowa – 72 m²

Cena wywoławcza – 294 000 zł

Wadium w kwocie – 29 400 zł

Postępowanie – 5 000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 29.08.2023 r. o godz. 11:00 w siedzibie Spółdzielni.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłacenie wadium na konto: ING BANK ŚLĄSKI 37 1050 1908 1000 0022 6920 9140 do dnia 28.08.2023 r.

Wadium przepada na rzecz „Społem” PSS Wałbrzych, jeżeli żaden z uczestników licytacji nie dokona co najmniej jednego postępowania.

Potwierdzenie wpłaty należy okazać przed przystąpieniem do przetargu. Wygrywającemu przetarg na sprzedaż, wadium zostaje zaliczone na poczet ceny lokalu, a pozostałym uczestnikom przetargu zostanie przelane na konto wpłacającego.

W przypadku gdy przetarg nie dojdzie do skutku wadium podlega zwrotowi.

W przypadku wycofania się wygrywającego przetarg z podpisania umowy sprzedaży kwota wadium przepada na rzecz Spółdzielni.

Wygrywający przetarg na zakup zobowiązany jest do zapłaty dodatkowo za operat szacunkowy określający wartość rynkową danej nieruchomości.

Informacji dotyczących przetargu udziela Sekcja Techniczna „Społem” PSS Wałbrzychu Tel. 74 84 242 28, tel. kom. 784 041 087.

Zarząd „Społem” PSS zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu w całości lub części bez podania przyczyn.

**RMF
MAXX
101,1 FM**

**Ponad 400 tys.
słuchaczy tygodniowo
na Dolnym Śląsku!**

reklama@gruparmf.pl

REKLAMA

REKLAMA

JAWORZYNA ŚLĄSKA

Rolnik na medal

Radosław Mentel z Piotrowic Świdnickich został laureatem etapu regionalnego ogólnokrajowego konkursu „Bezpieczne Gospodarstwo Rolne”. Jest się z czego cieszyć.

Choćby z tego, że będzie on reprezentował gminę Jaworzyna Śląska i cały region w etapie wojewódzkim.

W tym miejscu warto wspomnieć, że celem konkursu jest promocja zasad ochrony zdrowia i życia w gospodarstwie rolnym. Przedsięwzięcie skierowane jest do osób prowadzących indywidualne gospodarstwa, z których przynajmniej jeden z właścicieli jest objęty ubezpieczeniem społecznym rolników. W konkursie mogą wziąć udział zarówno duże, jak i małe gospodarstwa rolne.

Dotąd odbyło się już szesnaście edycji konkursu (obecna jest siedemnasta), w których wzięło udział ponad 20 tysięcy gospodarstw indywidualnych. Laureaci otrzymali atrakcyjne nagrody rzeczowe i finansowe. Zwycięzca obecnej edycji zostanie uhonorowany ciągnikiem o mocy 55 KM. Życzymy powodzenia panu Radosławowi.

KaR



Fot. używane (UM Jaworzyna Śląska)

DOBROMIERZ

Świętowali z przytupem

Co to były za huczne uroczystości! Ale nie mogło być inaczej, skoro obchodzono 15-lecie Lokalnej Grupy Działania „Szlakiem Granitu”.

Podczas obchodów nie obeszło się bez wspomnień, podziękowań, wyróżnień, i lokalnych specjałów kulinarnych. Wydarzeniu towarzyszył przegląd zespołów folklorystycznych „Dolny Śląsk na ludowo” oraz festiwal produktów regionalnych „Made in Dolny Śląsk”.

Na scenie w ramach festiwalu wystąpiły znane w okolicy zespoły: Kostrzanie, Dobromierzanie, Cicha Woda z Udanina, Jaworzynianie,

Kostomłocianie, Ale Babki z Witoszowa, Krukowianie, Marzenie z gminy Kłodzko, Wojcieszowianie, Kapela Ludowa Jana Boduszka, Echo z Bolkowa oraz Goczałkowianie. Zacień towarzystwo, prawda?

W trakcie hucznej imprezy dostępnych było oczywiście wiele innych atrakcji. Uczestnicy wydarzenia mogli bowiem m.in. skosztować przepysznych dań przygotowanych przez okoliczne koła gospodyń wiejskich,

» LGD „Szlakiem Granitu” ma już 15 lat, uwierzycie?!



Fot. używane (LGD)

rady sołeckie oraz lokalne stowarzyszenia, które prezentowały swoje produkty. Nie zabrakło oczywiście przy tym animacji, zabaw dla najmłodszych, wystawy oraz wykładów traktujących o historii obszaru LGD.

Przy okazji, jeśli jeszcze nie mieliście okazji odwiedzić wystawy dotyczącej historii obszaru LGD to informujemy, że nadal macie możliwość zobaczyć ją w dotychczasowej lokalizacji, czyli w Centrum Tury-

stycznym Granitowego Szlaku przy ul. Sportowej 4 w Dobromierzu. Wystawa dostępna jest w godzinach od 8:00 do 18:00. Serdecznie zapraszamy zainteresowanych.

KaR

ŻARÓW

Park jak malowany

Trwają intensywne prace przy rewitalizacji Parku Miejskiego w Żarowie. Przyszła już pora na drugi etap inwestycji. Co dzieje się aktualnie w mieście przy realizacji tego zadania?

Park Miejski w Żarowie jest miejscem, powiedzielibyśmy kolekcjonerskim, w którym do dzisiaj zachowało się wiele naprawdę rzadkich i unikalnych gatunków oraz odmian drzew w skali regionu wałbrzyskiego, a nawet Dolnego Śląska. Dlatego w ramach rewitalizacji zachowany zostanie częściowo leśny charakter parku, wykonane zostaną również prace związane z zielenią. Dla przypomnienia, w pierwszym etapie tego zadania prace prowadzone były przy Alei Dębowej, gdzie przykryty

został rów i ukształtowany teren wzdłuż samej alei. Dokonano również korekty korony drzew, czy też rozebrano zadaszenie sceny.

Całkowity koszt zadania wynosi ponad 5,2 mln zł. - Drugi etap prac przy rewitalizacji parku rozpoczął się od inwestycji drogowych i kanalizacyjnych. Obecnie wykonywana jest nowa nawierzchnia drogi z kostki granitowej wraz z remontem istniejącej kanalizacji deszczowej. Po zakończeniu budowy drogi rozpocznie się przebudowa alejek. Przypomnę, że zakres tej

inwestycji oprócz przebudowy drogi przy pałacu, obejmuje także ukształtowanie górki saneczkowej, odtworzenie stawu suchego wraz z kładką, budowę toalety oczywiście wraz z instalacjami wodno-kanalizacyjnymi, budowę altany z naturalną nawierzchnią, montaż obiektów małej architektury jak ławki, czy kosze na śmieci, budowę instalacji oświetlenia parkowego oraz instalację monitoringu – mówi Agnieszka Gołuch z Referatu Inwestycji Urzędu Miejskiego w Żarowie.

KaR

» Żarowski park cały czas się zmienia. Czekamy na efekt końcowy prac



Fot. używane (UM Żarów)

HISTORIA NIEZNANA

» Ruiny zamku na widokówce z lat 20. (Fot. www.polska-org.pl)



Tu rządziła księżna Agnieszka

W Wałbrzychu i okolicy znajduje się kilka interesujących ruin zamków, które warto odwiedzić podczas jednej z letnich wypraw: Stary Książ, Nowy Dwór, Cisy, czy trochę dalej położone Grodno, Bolków, Rogowiec lub Radosno. Dzisiaj zapraszam na wędrowkę do zamku Cisy, w trakcie której poznamy m.in. jego historię.

Ruiny zamku Cisy znajdują się na terenie gminy Stare Bogaczowice, we wsi Cieszów, przysiółku Cisów. Położone są na niewielkim wzgórzu

nad potokiem Czyżynka (Zeis-Bach), na terenie Książańskiego Parku Krajobrazowego. Do zamku można dojść wieloma drogami, np. ze Strugi,

wałbrzyskiego Podzamcza, Świebodzic, Chwaliszowa czy Cieszowa.

Jedna ze wspomnianych dróg tak została opisana w przedwojennej publikacji „Z Wałbrzycha, podążając drogą Szczawno-Zdrój – Struga, docieramy do doliny potoku Czyżynka. Na granicy dolnej i górnej Strugi, gdzie droga przecina wspomnianą dolinę, znajduje się dwór otoczony pięknym ogrodem (dzisiaj znany jako pałac Struga). Skreślamy w prawo i idąc wzdłuż lewego brzegu Czyżynki dochodzimy do dolnego młyna (Nieder-Mühle), który kończy zabudowę doliny (dzisiaj młyn nie istnieje, w jego miejscu

znajduje się dom przy ul. Głównej 106). Z tego miejsca droga wiję się w cieniu olch, przez bujne łąki otoczone stromymi zboczami, porośniętymi lasem. Może dolina ta nie ma takiego romantycznego uroku jak biegnąca niemal równoległe do niej dolina Pełcznicy, ale oferuje magię błogiej ciszy i spokoju natury. Płynący potok w milczeniu towarzyszy nam w wędrowce przez równiny łąk. Groteskowe formacje skalne możemy oglądać w dolinie Pełcznicy, tu pojawiają się sporadycznie. Na końcu doliny, gdy w oddali widoczna jest już droga ze Świebodzic do Kamiennej Góry, po lewej stronie na

wzgórzu lekko wrzynającym się w dolinę znajdują się ruiny zamku Cisy. Bez względu na to, którą drogą dotrzemy do zamku, zawsze otacza nas kawałek romantyzmu.

Przyjmuje się, że budowniczym zamku był książę Bolko I Surowy, który wznosił go w ostatniej ćwierci XIII wieku

Carl Maria v. Weber mógł to odczuć, pisząc swoją operę Die Liskasee w 1800 roku. Aż chce się od razu ruszyć tą drogą.

O pochodzeniu zamku i jego pierwszych właścicielach trochę wiadomo. Sporo pracy w badania nad przeszłością

budowli włożył Kerber, bibliotekarz zamku Książ, prowadząc żmudną i staranną kwerendę archiwalną, ale też współcześnie zamek był przedmiotem wielu badań archeologicznych i archiwalnych. Roczniki o historii Śląska doktora Grünhagena (Codex Diplomaticus Silesiae) zawierają dokument księcia Bolesława z 1243 r. (wg innych źródeł z 1242 r.) dotyczący przekazania wieży rycerskiej w Starej Kamienicy do dziedzicznego posiadania. Jako świadkowie tego aktu podpisali się Czettritz ze Świebodzic, giermek księcia oraz Piotr „jego brat w Czyskenberg”. Byłaby to pierwsza wzmianka o zamku Cisy (Czyskenberg, później Zeiskenberg lub Zeisberg) oraz dowód, że rodzina Czettritzów była jednym z pierwszych



» Zamek Cisy – prawdopodobny wygląd zamku górnego na przełomie XIII i XIV wieku. Wyobrażenie autora (Zamek Cisy M. Przyłęcki, J. Milka, Dolnośląskie Towarzystwo Oświatowe we Wrocławiu 1974)

właściciele zamku. Niestety, wiadomo już, że wspomniany dokument jest falsyfikatem, chociaż spotkałem się z opinią, że stworzonym na podstawie wcześniejszego, prawdziwego dokumentu.

Generalnie przyjmuje się, że budowniczym zamku był książę Bolko I Surowy, który wzniósł go w ostatniej ćwierci XIII w. (lub na początku XIV stulecia). Budując warownię książę chciał być może umocnić w ten sposób swoją pozycję na świeżo kolonizowanym obszarze. Na pewno w 1327 r. książę świdnicki Bolko II wystawił na zamku Cisy dokument, co wskazuje, że warownia ta funkcjonowała już za rządów jego ojca Bernarda Statecznego (zmarł w 1326 r.). W 1355 r. zamek był jedną z warowni przejętych przez Bolka II w ramach akcji zbrojnej przeciwko zbuntowanemu zamkom w okolicach Wałbrzycha. Był on raczej prywatną rezydencją, ponieważ zarówno jego położenie jak i najbliższe otoczenie przemawiają za tym, że nie chronił granic przed zewnętrznym wrogiem.

Do zamku można dojść wieloma drogami, np. ze Strugi, wałbrzyskiego Podzamcza, Świebodzic, Chwaliszowa czy Cieszowa

Od 1357 r. z losami zamku związany był Mikołaj Zeiskenberg (Nickel de Cyskberg / Cysberk) ze znanego rodu Bolcze, któremu powierzono zamek jako lenno. Był on ważną osobą na dworze księżym w Świdnicy. Po śmierci Bolka II (1368) jego kariera nabrała tempa. W 1369 r. księżna Agnieszka Habsburg (wdowa po Bolku II) za 40 marek rocznego dochodu nadała mu lenno w Strzegomiu. W tym samym roku, w znanym dokumencie króla Wacława księżna Agnieszka otrzymała zapewnienie dożywotniego rządzenia księstwem świdnicko-jaworskim (jako oprawa wdowia – czyli testamentowe zabezpieczenie dla żony po zmarłym mężu), a Mikołaj otrzymał godność burgrabiego w Strzegomiu. Jak potwierdzają dokumenty Mikołaj Zeiskenberg (Nikolaus zu „Hauß und veste Zeysperk”) posiadał Dobromierz z kościołem i starym grodem, wieś

Siodłkowice (Schollwitz), Jaskulin (Möhnersdorf), Cieszów (Frohlichsdorf) i Międzyrzecze (Heyde, Heidau) oraz wiele innych. Ponadto jako burgrabia Strzegomia był właścicielem części Serwinowa (Schweinz) i Stanowic (Stanowitz).

Ale wróćmy do samego zamku. Najnowsze badania sugerują, że właśnie tutaj księżna Agnieszka rządziła księstwem świdnicko-jaworskim (zmarła w 1392 r.). Księżna mogła pomieszkiwać w zamku przez dłuższe okresy, bo datowała z tego miejsca wiele dokumentów. Od 1381 r. (a szczególnie po 1384) warownia zaczęła funkcjonować jako miejsce pobytu dworu świdnickiego. Jako ciekawostkę warto przytoczyć fakt, że zamek był miejscem, do którego zwożono towary zrabowane mieszkańcom strzegomskim w trakcie targu między nimi a dworem świdnickim w 1387 r. Mikołaj był mocno zaangażowany w tę akcję.

Ostatnia wzmianka o Mikołaju pochodzi z 1399 r. Nie jest pewne, czy po jego śmierci własność zamku Cisy przeszła na jego syna Mikołaja, a od niego na wnuka o tym samym imieniu, czy też bezpośrednio na wnuka. Niektórzy uważają, że spadkobiercami został jeden z jego synów Henryk (Heinrich Bolcze) i wnuk Mikołaj. Na pewno w świdnickim Landbuchu z 1408 r. młody Mikołaj (Junge Nickel), syn młodego pana Mikołaja z Ciszów (Sohn des jungen Herrn Nickuls vom Czeysberge) pojawia się jako właściciel zamku i sprzedający go swojemu kuzynowi Henrykowi (Heinrich) Bolcze. W tym samym roku Henryk sprzedał zamek na rzecz Sandera von Grunau, zwanego Bolcze. Nazywano go „starszym”, aby odróżnić od syna o tym samym imieniu. Po śmierci Sandera starszego (1425) zamek przeszedł na syna. Prawdopodobnie był w jego posiadaniu przez kilka lat podczas najazdów husyckich. Już w 1429 r. zamek miał innego właściciela – Ulryka (Ulrich) Seydlitz, który nazywał wówczas siebie „siedzącym na Cisach” (us dem Czeiskenberg gesessen). Według Landbuchu w 1450 r. bracia Krzysztof i Jan (Christof und Hans) Borsnitz w przypadku braku potomków mieli zostawić wszystko co posiadają (w tym Cisy) na rzecz Dybranda

» Most do zamku Cisy po renowacji w 1937 r. (Fot. Dolnośląska Biblioteka Cyfrowa)



Reibnitz z Grlachsdorf. W 1466 r. Jerzy i Jan (Georg und Hans) von Zettritz (Czettritz) kupili zamek. W 1493 r. czterej bracia Jan (Hans), Fryderyk (Friedrich), Zygmunt (Sigmund) i Ulryk (Ullrich) von Zettritz weszli w jego posiadanie poprzez podział spadku. W wyniku kolejnego podziału majątku ok. 1520 r. Cisy przeszły w ręce Zygmunta, który przepisał je na rzecz brata Jerzego, na wypadek bezpotomnej śmierci. W 1655 r. Susanna Freiin Sauerma (z domu Gellhorn) wraz z kredytodawcami (wierzycielami) Strugo-Czettritzkimi (Adelsbach-Zettritzschen Kreditoren) sprzedała dom i zamek Cisy (Zeisberg) wraz z przynależącym majątkiem w Cieszowie na rzecz Katarzyny

von Czettritz. Wspomniana Maria Katarzyna, od 1669 r. żona barona Zygmunta Henryka von Bibran und Modlau wiele uczyniła dla rozwoju miasta Wałbrzycha, ale to jest temat na oddzielną historię.

Jedno jest pewne. Chociaż Cisy w różnych okresach czasu były w posiadaniu rodziny Czettritzów, nigdy nie stały się ich rezydencją rodową. Ostatecznie dobra poza Wałbrzychem (w tym Cisy) zostały wydzielone, zamek porzucono i zaczął się jego powolny rozpad. W XVIII w. teren, na którym stał zamek, został włączony do majątku w Strudze. W 1833 r. starosta Gras Ziethen ze Strugi kazał wykarczować zarośla i krzewy porastające ruiny, które 40 lat wcześniej zostały zajęte przez rabu-

siów (do tego tematu jeszcze wrócę) i mocno uszkodzone przez rozbierających je okolicznych chłopów. Kamienie pochodzące z rozbiórki murów zamkowych wykorzystano do budowy jednego ze skrzydeł pałacu w Strudze.

W drugiej części opowiem m.in. o tym, jak zamek wyglądał, ile miał wież i jak zapatrywano go w wodę, do czego służyły tamy w dolinie Czyżynki oraz czym była zjawka Liska.

Opr. Piotr Frączczak
Bibliografia:

1. Boguszewicz A., *Corona Silesiae Zamki Piastów fürstenberskich na południowym pograniczu księstwa jaworskiego, świdnickiego i ziebickiego do połowy XIV wieku*, Wrocław 2010
2. Graniczny J., *Wałbrzych – miasto prywatne Czettritzów i Hochbergów, Wałbrzyskie szkice*, Wałbrzych 2012

3. Kerber P., *Die Burg Zeiskenberg, Schlesiens Vorzeit in Bild und Schrift*, 1875

4. Reimann W., *Geschichte und Sagen der Burgen und Städte im Kreise Waldenburg, Friedland* 1925

SŁOWNICZEK

Lenno – majątek nadawany przez seniora wasalowi w użytkowanie i pobieranie części pożytków w zamian za wsparcie militarne lub finansowe.

Landbuch – księga księstw świdnickiego i jaworskiego, w której wpisywano wystawiane przez miejscowych książąt (później starostów królewskich) dokumenty dotyczące spraw majątkowych: nadania dóbr, sprzedaży, zastawów, czynszów, a także oprawy wian i posagów.

» Turyści na zamku Cisy, 1904 r. (Fot. kolekcja rodziny Miziołków)



Milion dla Dobromierza

Znamy wyniki naboru w Rządowym Programie Odbudowy Zabytków. Gmina Dobromierz otrzymała wsparcie na kwotę ponad 1 mln złotych.



Fot. KaR

W ramach zadania gmina otrzymała dofinansowanie na realizację kilku inwestycji. I tak kościół pw. św. Barbary w Gniewkowie na prace konserwatorskie otrzyma 58,8 tys. zł. Na barokową rzeźbę przydrożną św. Jana Nepomucena wraz z cokołem na prace

konserwatorskie przyznano 68,6 tys. zł. Kościół pw. św. Michała Archanioła w Dobromierzu na prace remontowo-malarskie wnętrza świątyni może liczyć na 147 tys. zł. Kościół pw. św. Jadwigi Śląskiej w Szymanowie, na odnowienie elewacji otrzyma również

147 tys. zł. Na wieżę widokową w Dobromierzu na prace konserwatorskie i budowlane przyznano aż 294 tys. zł. Kościół pw. św. Jakuba Apostoła i św. Anny w Kłaczynie na prace konserwatorskie może zaś liczyć na 333,2 tys. zł.

KaR

Scalanie na dobre

Za nami odbiór kolejnej drogi wybudowanej w ramach scalania gruntów we wsiach Granica, Tomkowice, Godziszówek w gminie Strzegom.

To już kolejny odbiór drogi wykonanej w ramach scalania gruntów. Przypominamy, że pod koniec listopada 2022 roku odebrano drogę pomiędzy miejscowościami Tomkowice i Godziszówek. Teraz inwestycja obejmowała wykonanie asfaltowego odcinka

drogi, która jeszcze niedawno była polnym traktem, na długości ponad dwóch kilometrów oraz nasadzenie drzew przy drodze. Wartość prac przekroczyła 6 mln zł. Drogi stanowiąc teraz będą wygodny dojazd do pól dla rolników oraz obowiązkowy punkt wycieczek rowerowych dla lokalnych jak i

napływowych mieszkańców okolicznych miejscowości. Powierzchnia obszaru scalenia wsi Granica, Tomkowice, Godziszówek to 1226,51 ha, a sama liczba uczestników scalenia to aż 362 podmioty.

KaR



Fot. uzyczone (Starostwo Powiatowe w Świdnicy)

Więcej na CKJEDLINA.PL

PARKI LINOWE - TURY SANECKIZKOME
JEDLINA - ZDRÓJ
ŹRÓDŁO AKTYWNOŚCI
CKJEDLINA.PL

Park Aktywności „Czarodziejska Góra” / Jedlina-Zdrój
ul. Poznańska / tel.: 606 786 569 / kierownikpark@jedlinazdroj.pl

UL. WAŁBRZYSKA / PŁATNOŚĆ:

OBIEKT KĄPIELOWY

W GŁUSZYCY ul. Dolna 2

JEDYNY W POWIECIE WAŁBRZYSKIM

OTWARTY
W LIPCU I W SIERPNIU
W GODZ. 11.00-18.00

Zapraszamy do aktywnego wypoczynku na świeżym powietrzu!

GŁUSZYCA

Więcej informacji na: www.ckmbp.gluszyca.pl | www.gluszyca.pl

Zielono w gminie

W Gminie Świdnica kolejny raz podejmowany jest temat akcji ekologicznych i edukacyjnych związanych z ochroną środowiska.



Fot. używane (Gmina Świdnica)

Znacie zielone przystanki? W gminie Świdnica zakładane są właśnie takie, przyczyniając się do poprawy jakości powietrza wokół nich. Drzewa, krzewy, rośliny doniczkowe absorbują przecież dwutlenek węgla i inne zanieczyszczenia, dostarcza-

jąc czystsze powietrze wokół przystanku. To podstawowa wiedza, która szerzona jest wśród młodych mieszkańców gminy. Wychodząc też naprzeciwko hodowcom pszczoł i miłośnikom miodu sadzone są w gminie lipy, robinie akacjowe oraz

peretkowce japońskie. W ciągu ostatnich kilku lat, założonych zostało już sześć zielonych przystanków w czterech miejscowościach (Zawiszów, Sulisławice, Wiśniowa, Mokrzeszów). Czekamy na kolejne!

KaR

Wójt z medalem

Kolejne wyróżnienie spotkało szefową gminy Świdnica – Teresę Mazurek. Tym razem postanowili ją odznaczyć policjanci. Wójt została odznaczona brązowym medalem za zasługi dla policji.

Medal ten przyznaje się za wybitne zasługi w dziedzinie realizacji ustawowych zadań policji. W związku z obchodami 104. rocznicy powstania tej mundurowej formacji w Polsce, na wyższe stopnie awansowało ponad 1100 dolnośląskich funkcjonariuszy. Blisko 110 policjantów i pracowników

dalami za długoletnią służbę i odznakami zasłużony policjant. Ponadto siedem osób zostało odznaczonych medalami za zasługi dla policji. W tym gronie właśnie znalazła się wójt gminy Świdnica Teresa Mazurek. O wyróżnienie wnioskował komendant KPP w Świdnicy ptk Andrzej Dobies.

KaR



Fot. używane (KMIP Wrocław)


III MARATON GÓRSKI
IM. WIESŁAWA ŚLAWSKIEGO
1 PAŹDZIERNIKA 2023
 START STADION SPORTOWY W STARYCH BOGACZOWICACH

sprawdź sie!
 malownicza trasa
 długość 42 km
 około 1200 m przewyższeń

STARE BOGACZOWICE
 GOSTKÓW
 ZAMEK CIŚY
 TRÓJGARB 778 m.n.p.m.

ZAPISY DOSTĘPNE NA STRONACH:
WWW.ULTIMASPORT.PL
WWW.STAREBOGACZOWICE.UG.GOV.PL
WWW.GCBK.PL

REKLAMA


OTWARTE
MISTRZOSTWA
POLSKI 4X
SŁONECZNA POLANA
 SZCZAWNO-ZDRÓJ, UL. NARCIARSKA 2
12.08.
2023



REKLAMA

» Spotkanie z Marią i Janem Peszkami



Fot. Paulina Bogdańska

Głośne echa z gór

Ponad tydzień celebrowania święta słowa pisanego i mówionego oraz muzyki i filmu już za nami. Fundacja Olgi Tokarczuk, czyli organizator 9. edycji Festiwalu „Góry Literatury” zadbała, aby długo jeszcze było o czym dyskutować. Rozmachi imprezy nie pozwala jednoznacznie określić, które ze spotkań czy koncertów było najważniejsze. Wybór zatem będzie subiektywny.

Na mnie największe wrażenie zrobiła rozmowa z Marią i Janem Peszkami. Większe niż sam koncert autorki przeboju „Sorry Polsko”. Wśród wydarzeń muzycznych najlepiej zaprezentowała się grupa Wojciecha Waglewskiego Voo Voo. Największe tłumy pod scenę ściągnęło czytanie fragmentów „Empuzjonu” przez popularnych aktorów, a najwięcej wzruszeń wywołały zwierzenia Mariana Turskiego. Jednym zdaniem, tegoroczne „Góry Literatury” kolejny raz potwierdziły klasę i ugruntowały pozycję najważniejszego tego typu wydarzenia na Dolnym Śląsku.

Początek festiwalu był mocny, a dokładniej głośny... za głośny. Mam tu na myśli występ Marii Peszek. Artystka zaprezentowała swoje piosenki w trochę zmienionych, bardziej elektronicznych wersjach. I dobrze, tylko szkoda, że panowie od nagłośnienia nie usłyszeli, że było za głośno, a basy wyrwały trzewia. Na szczęście koncert zapamiętamy

z innego powodu – udziału Jana Peszka, który w takcie utworu „Naku*wiam zen” nie tylko tańczył, ale także śpiewał refren. Wcześniej, znacznie spokojniej, zachęcał do przeczytania „Jezusa, który umarł w Polsce” sam autor Mikołaj Grynberg. Pisarz opowiadał o kulisach rozmów, jakie przeprowadził z wolontariuszami pomagającymi uciekinierom na granicy polsko-białoruskiej. Wywołaną złość i protest przeciwko sytuacji w Polsce podtrzymała trójka prawników – założycieli organizacji „Wolne sądy”, którzy opowiadali o walce o praworządność. Gorzyc dopełniły teksty Peszek na wspomnianym koncercie – „Polski już nie ma, Polska umarła”. W takim depresyjnym poczuciu zakończyliśmy dzień pierwszy.

Na szczęście z pomocą nadeszła Maria i Jan Peszek. W sobotę Michał Nogaś rozmawiał z połową rodziny Peszków. Pretekstem do spotkania z nimi było wydanie książki „Naku*wiam zen”, będącej

zapisem rozmowy córki z ojcem. Niestety, tak barwnie już nie było, kiedy na pytania Elizy Kąckiej odpowiadała Joanna Bator. Nie jestem pewien, czy pisarka zachęciła potencjalnych czytelników do sięgnięcia do najnowszej jej książki „Ucieczka niedźwiedzicy”. Co prawda pisarka przywoływała wspomnienia związane z Wałbrzychem – Piaskową Górą czy hotelem „Sudety”, co było oczywiście miłe, ale nie zmieniło wrażenia nie najlepszej rozmowy. Szybko jednak o tym zapomnieliśmy, ponieważ zaśłuchaliśmy się w czytaniu „Empuzjonu” Olgi Tokarczuk przez autorkę, Macieja Stuhra, Arkadiusza Jakubika, Roberta Więckiewicza i Jana Peszka. Małą scenę oraz ekran otoczyły prawdziwe tłumy. Entuzjazm przyszedł dopiero podczas występu Me and That Man. Czterech facetów, o empoii prawdziwych killerów, zafundowało mieszkankę zużytych, rockowych riffów i szantowych zaśpiewów. Nic zatem dziwnego, że z każdą minutą ubywało

widzów. Mam nadzieję, że Nergal i jego koledzy zostali na kolejny dzień i uczestniczyli w koncercie Renaty Przemyk. Jej występ to prawdziwa petarda. Ostatni dzień weekendu zaczął się od wzruszeń, kiedy 97-letni Marian Turski, więzień obozu w Auschwitz, opowiadał o człowieczeństwie. Było to bez wątpienia najbardziej emocjonalne wydarzenie festiwalu. W niedzielę, nie były to jedyne tzy. Popłynęły jeszcze raz – podczas prezentacji książki „Cała siła, jaką czerpię na życie”. Jest to zbiór autentycznych relacji z coming outów osób nieheteronormatywnych. Jeden ze współautorów wydawnictwa ze wzruszenia nie był w stanie doczytać swoich wspomnień. Na koniec dnia popłynęły tzy po raz trzeci, ale tym razem ze śmiechu. Wywołała je Agnieszka Szpila, absolwentka LO w Wałbrzychu, doskonale znana z niezwykle wyobraźni i niebanalnych wypowiedzi. Tym razem pisarka opowiadała o najnowszym zbiorze opowiadań „Octopussy”, tworząc

w ten sposób nowy gatunek literacki zwany postporno.

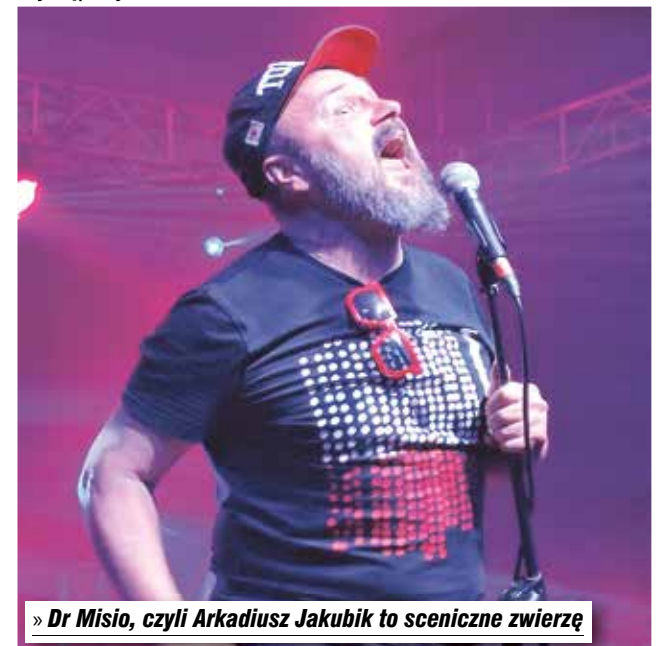
Impreza rozlała się w tym roku na kilkanaście miast i miejscowości. I tak festiwal trafił do Starej Kopalni w Wałbrzychu, gdzie mogliśmy posłuchać Adama Bodnara – byłego Rzecznika Praw Obywatelskich. Obecnie wykładowca akademicki i działacz na rzecz praworządności, z niespotykaną kulturą języka, przedstawiał zawiłości nieuczciwej polityki rządzących. Sala tańcuszkowa była również miejscem występu Dr. Misia. Sama muzyka Arkadiusza Jakubika może nie jest wyjątkowa, za to charyzma i emocjonalność frontmana jest ujmująca. To spowodowało, że ci, którzy zdecydowali się pozyskać bezpłatne wejściówki, byli świadkami czegoś niezwykłego. Niestety, nie można tego powiedzieć o piątkowym koncercie Kazika na Zamku Sarny. Bardziej niż przeciętne kompozycje „wysilkowo” zaśpiewane, a może bardziej zarecytowane, raczej nie zaimponowały. Kto jednak przyjechał do Ścinawki Górnej półtorej godziny wcześniej i tak był zadowolony. Spotkanie z Mariuszem Szczygłem zawsze przynosi nietuzinkowe przeżycia. Tym razem reportażysta wzruszał i bawił opowieściami m.in. o ojcu. Na pewno była to jedna z ważniejszych rozmów. W sobotę największe ożywienie wśród publiczności wzbudził równie znany i szanowany reportażysta – Wojciech Tochman. W tym roku przyjechał na Dolny Śląsk z książką „Historia na śmierć i życie”. Opowiada w niej o morderstwie z 1996 r. popełnionym przez trójkę maturzystów. Jednym z nich była dziewczyna, której losy zainteresowały go najbardziej. Sobotę zakończył kolejny udany występ. Tym razem Voo Voo.

Panowie zaprezentowali głównie materiał z najnowszej płyty zatytułowanej „Premiera”. Było zatem mniej przebojowo, ale godnie, zresztą jak zwykle.

Największe tłumy pod scenę ściągnęło czytanie fragmentów „Empuzjonu” przez popularnych aktorów, a najwięcej wzruszeń wywołały zwierzenia więźnia z Auschwitz

Ostatni dzień należał do filmowców i muzyków. Mogliśmy obejrzeć najnowszy obraz Ewy Ewart – „Do ostatniej kropli” o stanie rzek na świecie, a po projekcji posłuchać rozmowy z nią. Wieczorem na scenę, tym razem muzyczną, wkroczyła inna, znana twórczyni – Katarzyna Nosowska. Kto czuł, że sam jej koncert to za mało, mógł wcześniej odwiedzić kino w Sokołowsku, gdzie wokalistka odpowiadała na pytania Karoliny Korwin-Piotrowskiej. Zaryzykowałbym stwierdzenie, że tam było nawet ciekawiej. Zainteresowanie było tak duże, że kilkadziesiąt osób stało w otwartych drzwiach kina i wyłapywało każde słowo piosenkarki. Dało się usłyszeć, że pani Katarzyna będzie szukać działki pod budowę domu z dala od Warszawy. Może w Sokołowsku? Padła propozycja z widowni. I to koniec 9 edycji „Gór Literatury”, trzeciej zorganizowanej przez Fundację Olgi Tokarczuk. Chcąc posumować tegoroczny festiwal, pozwolę sobie zacytować Wojciecha Waglewskiego, który podczas koncertu powiedział, że chciałby, aby tak wyglądała cała Polska.

Piotr Bogdański



» Dr Misio, czyli Arkadiusz Jakubik to sceniczne zwierzę

DZIEJE SIĘ CIEKAWIE

Lato niezwykle tajemnicze

Zbliża się III Letni Festiwal Tajemnic w Zamku Książ, które przeniesie was do niesamowitego świata: technologii, robotów, sztucznej inteligencji, mappingu i wirtualnej rzeczywistości. Już 5-6 sierpnia zarezerwujcie czas, by odwiedzić Zamek Książ w Wałbrzychu! Tym razem, wbrew temu o czym zazwyczaj czytacie w zapowiedziach, skoncentrujemy się wyłącznie na programie festiwalu. A oto jak się prezentuje.

Spotkanie z postaciami z Gwiezdných Wojen

Bohaterów z przyszłości spotkacie na terenie zamku, a dodatkowo w godzinach: 12:00, 13:30, 15:00, 16:30 przed zamkiem. Na terenie Dziedzińca Honorowego odbędzie się szkolenie rycerzy Jedi

Strefa Hydropolis

Woda i nowoczesna technologia – to idealne połączenie znajdziecie w Strefie Nowoczesności Hydropolis. Wejdziecie do wirtualnej rzeczywistości aby ugasić pożary w Puszczy Amazońskiej z wykorzystaniem VR.

Sala Balowa 3D

Video mapping 3D we wnętrzach Zamku Książ? To możliwe! W Sali Balowej przeniesiecie się do trójwymiarowego świata łączącego obraz, światło i dźwięk.

Spotkanie z robotami

Roboty – przewodnicy przyszłości, podczas Festiwalu Tajemnic będziecie mogli z nimi porozmawiać, wspólnie zatańczyć, posłuchać dowcipów lub zrobić to, co roboty lubią najbardziej – wspólne selfie.

AI – kreatywna rewolucja

Zbliża się rewolucja! Kreatywna rewolucja! Wszystko za sprawą sztucznej inteligencji, która już teraz, odmienia każdą dziedzinę branży kreatywnej.

Kids Tech i strefa robotów dla dzieci

Zbudujcie swojego robota oraz sterując nim pokonajcie tor przeszkód w strefie Kids Tech.



Zamek Książ w grze komputerowej

Wejdźcie do świata gry komputerowej, której akcja dzieje się na terenie... kompleksu Zamku Książ! Spotkanie z Tomaszem Górą, autorem gry komputerowej „8874”.

Projekt Riese w grze VR

Świat nowoczesnych technologii, a w nim Zamek Książ. The Riese Project to przygodowy thriller akcji, w którym gracz musi używać swojej głowy i intelektu.

Strefa wykładów

Poznajcie prelegentów, którzy podczas tegorocznego Festiwalu Tajemnic opowiedzą m.in. o nowoczesnej technologii, świecie science fiction w grach i powieściach.

Zwiedzanie zamku z zestawem audioguide podczas festiwalu

Zwiedzanie zamku z zestawem audioguide jest dostępne w ramach biletów festiwalowych, odbiór audioguidów: wejście główne zamku. Czas zwiedzania: 30 minut.

Nocne zwiedzanie z duchami „Imperium Duchów”

Atrakcja wieczorna w sobotę 5 sierpnia wymaga oddzielnego biletu, miejsce zbiórki: przy kasach biletowych.

SCB, KaR

To nie tylko szkicowanie

Drugi Festiwal Miejskiego Szkicowania potrwa od 12 do 15 sierpnia. W tym czasie odbędą się spacerzy ze szkicownikiem, prelekcje, wystawy, różne konkursy, goodies, nie zabraknie też stoisk z materiałami plastycznymi. A wszystko to w pięknym otoczeniu świdnickich zabytków i w przyjaznej, twórczej atmosferze stworzonej przez uczestników. Ten festiwal to nie tylko szkicowanie, ale także okazja do spotkań i wymiany doświadczeń oraz wiedzy. Dołączcie do tego wydarzenia i poznajcie międzynarodową społeczność Urban Sketchers. Zachęcamy do obserwowania festiwalowej strony na Facebooku (@urbansketchingfestival) oraz profilu na Instagramie (@uskpoland), gdzie będą pojawiać się aktualności związane z wydarzeniem w Świdnicy.



Fot. używane (materiały organizatorów)

Gwoździem po ekranie

Tańczący z atomami i wyrzutami

Najważniejszą propozycją kinową w minionym tygodniu był film „Oppenheimer” w reżyserii Christophera Nolana.

Wielka produkcja, wielkie nakłady, wielka obsada i wreszcie wielki wybuch – tak można jednym zdaniem opisać najnowszy film Christophera Nolana. Pytanie, czy mamy przez to do czynienia z równie wielkim kinem? Mam wątpliwości.

„Oppenheimer”, bo nim mowa, opowiada o amerykańskim naukowcu – Robertie Oppenheimerze, który rozszczepił jądro atomu i zbudował bombę jądrową. Skutek tego działania poznali mieszkańcy Hiroshimy i Nagasaki w 1945 roku. Pozornie oglądamy jak najpierw jako student, później jako naukowiec, wreszcie kierownik projektu „Manhattan Oppenheimer” z niezwykle determinacją dąży do stworzenia najpotężniejszej broni w historii ludzkości. Pozornie, ponieważ film Nolana bardziej skupia się na tarciach w środowisku współtwórców bomby atomowej. Po euforii Amerykanów

po zrzuconiu bomb (Little Boy i Fat Man) na Japonię, zarzucono Oppenheimerowi współpracę z komunistami. Kontrowersję budziły również przemyslenia ojca broni jądrowej. Naukowiec, po zapoznaniu się z tragedią japońskiego społeczeństwa, nabrał wątpliwości, czy wynalezienie bomby o takiej sile przynosi mu chwałę czy poczucie krwi na rękach.

Twórcy filmu przedstawiają naukowca jako... miłego gościa. Co prawda zapanował nad atomem, ale to armia amerykańska przekazała go na śmiercionośną broń. Mało tego, Oppenheimer wyraził coś w rodzaju skruchy. Z kolei autorzy filmów dokumentalnych przedstawiają go jako człowieka despotycznego, mało kontaktowego i skłóconego z kolegami. Trzeba jednak przyznać, że Cillian Murphy – odtwórca postaci naukowca – stanął na wysokości zadania. Aktor skutecznie hipnotyzuje

Tym bardziej jest to istotne, że trzygodzinny obraz oparty jest wyłącznie na dialogach. Nolan robi co może, aby świat nauki, służb politycznych i polityki był strawny. Stąd akcja filmu toczy się na kilku płaszczyznach, przerywanych plastycznie pięknymi ujęciami z wnętrza wybuchu, a osią wydarzeń jest proces sądowy, w którym Oppenheimer broni swojego honoru.

Mam nieodparte wrażenie, że filmowcy chcieli zbudować postać amerykańskiego wynalazcy i bohatera, a do tego wrażliwca. Film ma niepodważalny atut – przybliży historię kontrowersyjnego fizyka. Co jednak ważniejsze, prowokuje do etycznej dyskusji, czy stworzenie broni jądrowej było militarno-polityczną koniecznością czy wymysłem szalonych polityków i wojskowych, a przede wszystkim fizyków? Czy broń atomowa stabilizuje sytuację na

świecie czy jest jego największym zagrożeniem? Na takie pytania nie ma łatwych odpowiedzi, ale stawianie ich jest ważne. Doceniam wyzwanie, którego podjął się Christopher Nolan,

ale jego najlepszym filmem, dużo skromniejszym, jest wciąż „Memento” z 2000 r.

Ocena 6/10
Piotr Bogdański



Fot. używane (materiały prasowe)

NASI ULUBIĘNCY

Jak adoptować zwierzę?

Adopcje: Schronisko dla Zwierząt w Wałbrzychu,
tel. 74/8424223, kom. 510 084 734,
mail: biuro@schronisko.walbrzych.pl

Spójrzcie głęboko w oczy czworonogom na zdjęciach poniżej. Prawda, że słodziaki? Może byście chcieli kogoś przygarnąć? Jasne, że taka decyzja musi być przemyślana, bo adopcja ogona to nie żadne hop siup, ale nikt nie mówi, żebyście spieszyli się, tylko... Zastanówcie się, może chcielibyście pomóc kotom lub psom z wałbrzyskiego „biduła”. Warto zadzwonić lub napisać maila i zapytać jak to zrobić?



ANDY, nr ewidencyjny 152/21

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 04.09.2021



BASTET, nr ewidencyjny 64/23

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 10.06.2023



BONI, nr ewidencyjny 245/22

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 09.11.2022



BUZZ, nr ewidencyjny 99/21

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 22.06.2021



DIANA, nr ewidencyjny 175/21

Wiek: 12 lat

Data przyjęcia do schroniska: 28.09.2021



HANTER, nr ewidencyjny 38/22

Wiek: 7 lat

Data przyjęcia do schroniska: 22.02.2022



KAPRYŚ, nr ewidencyjny 79/23

Wiek: 5 lat

Data przyjęcia do schroniska: 26.06.2023



MARCEL, nr ewidencyjny 43/23

Wiek: 3 lata

Data przyjęcia do schroniska: 04.05.2023



RUFI, nr ewidencyjny 272/20

Wiek: 8 lat

Data przyjęcia do schroniska: 21.12.2020



SPARK, nr ewidencyjny 184/22

Wiek: 4 lata

Data przyjęcia do schroniska: 18.08.2022



SZIRA, nr ewidencyjny 239/21

Wiek: 6 lat

Data przyjęcia do schroniska: 20.12.2021



TEKLA, nr ewidencyjny 8/23

Wiek: 10 lat

Data przyjęcia do schroniska: 03.01.2023



NIE MA NAS W DOMU

» Spacer w ramach projektu „Dzień dobry gminie Walim” to dobry pomysł na sobotnie przedpołudnie

www.lotaw.pl
tel. (74) 66 43 850
e-mail: lot@lotaw.pl



LOKALNA ORGANIZACJA
TURYSTYCZNA
AGLOMERACJA
WALBRZYSKA



Fot. używane (LOT AW)

Nie wszystkie sowy robią „uhhhu”

Wiele turystycznych miejsc w Polsce i nie tylko, przyciąga do siebie gości hasłem, w którym pojawia się słowo „tajemnica”. No bo kto nie lubi odkrywać sekretów?! W Górach Sowich zagadek nie brakuje. Gwarantujemy wam, że jeśli wybieriecie się na bezpłatny spacer z przewodnikiem w ramach projektu „Dzień dobry gminie Walim” tajemnicze będzie prawie wszystko.

Projekt, o którym wspomnieliśmy na wstępie, jest cyklicznym wydarzeniem w Walimiu. Na turystów przyjeżdżających w wakacyjne soboty do Zagórza Śląskiego, czekają przewodnicy sudeccy, którzy co tydzień punktualnie o godz. 11:00 zabierają całą grupę spod Centrum Obsługi Ruchu Turystycznego „Akwarium” wyruszając w pełną podróż przez przeczadkę. Czas wędrówki to ok. 1,5 godziny, ale uwierzcie nam, minie w mgnieniu oka. Fakty historyczne, legendy, ciekawostki przyrodnicze – to wszystko czeka na was podczas przemierzania kolejnych metrów, a celem jest dolny dziedziniec zamku Grodno. Samą warownię również możecie zwiedzić za 25 zł. To cena specjalna dla wszystkich, którzy wezmą udział w spacerze.

Trasę zaplanowano tak, by można podziwiać malowniczą okolicę i nowe atrakcje turystyczne nad Jeziorem Bystrzyckim. Wspomniane już CORT „Akwarium” oraz kładkę wstęgową.

Jednocześnie na kładce może przebywać 2100 osób, dlatego bez obaw możecie po niej spacerować

W budynku centrum mieści się regionalny punkt informacji turystycznej, duże akwarium z ichtiofauną jeziora. Odbywają się tu także geologiczne warsztaty edukacyjne. Tuż przy centrum znajduje się obszerny parking ze stacją ładowania samochodów elektrycznych i taras wypoczynkowy. Poznacie tu historię po-

wstania Jeziora Bystrzyckiego oraz zapory zbudowanej z gnejsowych bloków skalnych, a stanowiącą dziś zabytek techniki.

Stąd przejście do zamku Grodno, przechodząc na drugą stronę jeziora przez najdłuższą w Polsce wiszącą kładkę. Jej całkowita długość to 126,5 metra. Do jej budowy wykorzystano ponad 1000 ton betonu i mnóstwo stali, ale wygląda zachwycająco. Zwłaszcza po zmroku, gdy jest pięknie podświetlona. Jednocześnie na kładce może przebywać 2100 osób! Dlatego bez obaw, możecie po niej spacerować.

Dalej trasa prowadzi malowniczymi brzegami jeziora i szlakami rezerwatu przyrody „Góra Choina”, który jest wprawdzie niewielki, ale bardzo ciekawy przyrodniczo.

Usłyszycie tu najmniejszą z polskich sów, sóweczkę, która – co ciekawe – jest aktywna w dzień, a nie w nocy. Podczas wycieczki dowiecie się również innych ciekawostek przyrodniczych o sowach np. ... że nie wszystkie robią „uhhhu”.

Jeśli spodoba wam się okolica, możecie sami zaplanować dalszy pobyt np. idąc do zapory. Wysoka na 44 m i długa na 230 m tama, ma u swej podstawy 29 m grubości. U góry znajduje się dziesięć upostów, czyli przelewów dla nadmiaru wody, a poniżej cztery kolejne. Niedaleko od zapory stoi stuletnia hydroelektrownia o mocy 1,2 MW z zainstalowanymi trzema turbogeneratorami. Koroną zapory, przez którą poprowadzono wygodną ścieżkę, przejście na drugi brzeg akwenu, a mapki

okolice Jeziora Bystrzyckiego, dodajmy za darmo, dostaniecie w regionalnym punkcie

informacji turystycznej „Akwarium”.

Red



» Zamek Grodno to miejsce warte odwiedzenia

Oknem gracza

Jak grać za grosze i...

...pomagać potrzebującym? Dziś granie w dobre gry za małe pieniądze jest łatwiejsze niż kiedykolwiek. Usługi takie jak Xbox Game Pass, Amazon Prime Gaming czy też EA Play za cenę jednego posiłku w nadmorskiej restauracji, dają dostęp do całych bibliotek gier, zarówno od gigantów branży, jak i od mniejszych studiów.



Co jednak jeśli powiedziałbym wam, że istnieje serwis, który poza oferowaniem tanich gier, realnie zmienia świat na lepsze?

Humble Bundle, bo o nim mowa, to działający już od prawie 14 lat cyfrowy sklep z grami wideo, e-bookami i oprogramowaniem. Na pierwszy rzut oka nie róż-

ni się specjalnie od innych działających w branży sklepów pokroju Kinguina czy G2A, jednak jak mówi stare porzekadło, diabeł tkwi w szczegółach. Każdego miesiąca w ramach akcji promocyjnej noszącej analogiczną nazwę do serwisu, oferowany jest zestaw kilku gier podobnych do siebie – czy to przez setting czy przez gameplay, z którego część środków przekazywana jest na rzecz wybranej organizacji charytatywnej. Ponadto sami możecie wybrać, jaka część środków ma zostać oddana na szczytny cel, co oznacza, iż teoretycznie możecie wesprzeć konkretną inicjatywę ciesząc się wszystkimi grami.

Jakby tego było mało, oferowana jest również usługa „Humble choice”, czyli kosztujący 11 dolarów abonament, w ramach którego



CHALLENGER

każdego miesiąca dostajecie jedną rozgrywkę AAA wraz z 7 grami indie, które dostarczą dobrej zabawy na długie godziny. Sam aktywnie korzystam zarówno z Humble Bundle i nie mam na co narzekać, bowiem za 100 złotych dostaję nie tylko świetne gry, ale również satysfakcję z wspierania czystej moralnie firmy. Śmiało jestem w stanie stwierdzić, że jest to najlepsza opcja na tanie granie dostępna obecnie na rynku.

„Bigos” LND Challenger

Prawnik radzi

Czym jest dyskryminacja w miejscu pracy? Tłumaczy adwokat Adam Daraż.

Pojęcie dyskryminacji reguluje art. 18(3a) §1 Kodeksu pracy. Wskazuje on, że wszyscy pracownicy powinni być traktowani równo w sferze nawiązania i rozwiązania stosunku pracy, warunków zatrudnienia, awansu, dostępu do szkoleń – w szczególności bez względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, rasę, religię, narodowość, przekonania polityczne przynależność związkową, pochodzenie etniczne, wyznanie, orientację seksualną, zatrud-

nienie na czas określony bądź nieokreślony czy zatrudnienie w pełnym bądź niepełnym wymiarze czasu pracy. Katalog kryteriów dyskryminacji jest niezwykle szeroki, a wyliczenie zawarte w ww. przepisie ma charakter jedynie przykładowy. Niemniej wśród zarzutów stawianych pracodawcom w kontekście zachowań dyskryminacyjnych najczęściej pojawia się utrudnienie w dostępie do awansu ze względu na płeć, kolor skóry, wyznanie czy narodowość.

Przepisy regulują kilka rodzajów roszczeń, jakich może domagać się pracownik, który doznał dyskryminacji w miejscu pracy. Wśród najczęściej występujących należy wymienić żądanie zapłaty odszkodowania, zadośćuczynienia, przywrócenia do pracy oraz ustalenia równych warunków pracy z pozostałymi pracownikami. To, z którego roszczenia skorzysta pracownik, zależy nie tylko od jego woli, ale także okoliczności sprawy. Jeżeli na skutek dyskryminacji doszło do rozwiązania stosunku pracy, pracownik ma prawo domagać się odszkodowania w wysokości nie mniejszej niż minimalne wynagrodzenie za pracę. Przepisy nie regulują kwestii górnej granicy odszkodowania. O jego ostatecznej wysokości decyduje sąd biorąc pod uwagę całokształt

okoliczności dotyczących danej sprawy.

Niezależnie od odszkodowania, pracownik może domagać się zadośćuczynienia. Podstawą do jego zasądzenia jest pogorszenie się stanu zdrowia pracownika na skutek stosowania w pracy praktyk dyskryminacyjnych. Podobnie jak w przypadku odszkodowania przepisy nie regulują w sposób sztywny jego wysokości. Każdorazowo podlega ona badaniu sądu, który oceni stopień i wagę naruszeń ze strony pracodawcy oraz ich wpływ na stan zdrowia pracownika. Roszczenie o przywrócenie do pracy wchodzi w grę, jeżeli na skutek stosowania praktyk dyskryminacyjnych rozwiązano z pracownikiem umowę o pracę. Mowa wówczas o wadliwym rozwiązaniu umowy o pracę, które otwiera pracownikowi

drogę do dochodzenia odszkodowania i właśnie żądania przywrócenia do pracy.

W przypadku dyskryminacji ciężar dowodowy rozkłada się inaczej niż w przypadku mobbingu. Obowiązek udowodnienia mobbingu spoczywa na pracowniku. Z kolei w przypadku dyskryminacji to pracodawca musi wykazać, że odmienne traktowanie pracownika było obiektywnie uzasadnione. Zasadniczym problemem, na jaki napotykać pracownicy, jest przedstawienie dowodów na poparcie swoich twierdzeń. W tym, przede wszystkim, powołanie odpowiednich świadków, którymi są najczęściej inni współpracownicy. Udział w procesie oznacza dla nich konieczność składania zeznań na niekorzyść pracodawcy, co naturalnie może rodzić pewne obawy.



Fot. używane (Adam Daraż)

Pracodawca również może powołać na świadków swoich pracowników. Pomocne będą także wszelkiego rodzaju dokumenty, z których wynikają różnice pomiędzy danymi pracownikami.

Adwokat Adam Daraż, Kancelaria Adwokacka Adama Daraża, ul. Chrobrego 12/4, 58-300 Wałbrzych, tel. 601 472 787 lub 74/846 11 08, e-mail: kancelaria@daraz.pl.

Red

UWAGA KONKURS

Miło jest posiedzieć w ulubionej knajpcie przy suto zastawionym stole. Kosztując smacznych dań i racząc się winem. Nie namawiamy do jakiejś niewiarygodnej rozpusty, ale każdemu chyba wolno wyjść raz na jakiś czas do restauracji, prawda?! Zabierzcie ze sobą kogo tylko chcecie i zróbcie sobie miły przerywnik w weekend. Zachęcamy, naprawdę warto celebrować przyjemne chwile. Na przykład w Kryszałowej Gospodzie Kufłowej w Wałbrzychu. W tym miejscu zjecie posiłek taniej. Pod warunkiem, że dobrze odpowiecie na pytanie konkursowe. Oto one. Przyjrzyjcie się zdjęciu. Gdzie znajduje się ten park miniatur?

Poprawną odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go przy składaniu zamówienia. Wtedy otrzymacie 15-procentowy rabat na wybrane danie. Na miłośników pysznego jedzenia i posiadaczy kuponów z naszej gazety w Kryszałowej Gospodzie Kufłowej w Wałbrzychu czekają od najbliższej środy (2 sierpnia) do piątku (4 sierpnia). Regulamin znajdziecie na stronie www.wieszco.pl. Potrawę zjecie na miejscu i otrzymacie na wynos.



Nagroda do odebrania w Restauracji Kryszałowa Gospoda Kufłowa przy ul. Dunikowskiego 20 w Wałbrzychu

KUPON

WieszCo

Gdzie znajduje się ten park miniatur?

WieszCo

odpowiedź



» **Bobem możecie zajadać się także zimą. Wystarczy go zamrozić po krótkim gotowaniu (3-4 minuty)**



Fot. Ilustracyjne (www.pixabay.com)

Z czym to się je

Bób – superfood lata

Coraz więcej osób zajada się tym warzywem. Z dietetycznego punktu widzenia jest to uzasadnione, ponieważ nasiona roślin strączkowych, a do takich zalicza się bób, znajdują się w podstawie piramidy żywienia człowieka. Poza tym bób warto docenić ze względu na bardzo bogate walory odżywcze.

Bób, najdłużej w historii świata uprawiana roślina, w Polsce był pokarmem biedaków. Były robione z niego placki, a nawet mąka. Obecnie 50% światowych upraw pochodzi z Chin, gdzie jest niezwykle popularny.

Bób jest bardzo sycącym warzywem ze względu na dużą zawartość błonnika, który zmniejsza poziom glukozy we krwi, obniża poziom cholesterolu, regulujemy perystaltykę jelit. Duża zawartość błonnika spowoduje, że szybciej najecie się

i dłużej będziecie czuć sytość. Jest to ważne dla osób, które chcą zgubić kilka zbędnych kilogramów i zamierzają jeść mniejsze porcje. W bobie znajdziecie sporo białka i bardzo mało tłuszczu. Jest idealnym dodatkiem do diety nie tylko wegan

czy wegetarian, ale również dla sportowców, chcących urozmaicić dietę oraz wprowadzić kolejne źródło białka do swojego jadłospisu.

Pamiętamy też, że to białko daje uczucie sytości po posiłku. Bób jest również źródłem wielu innych

składników odżywczych. Jedynie 100 gramów tego warzywa zaspokaja aż połowę zapotrzebowania na kwas foliowy, który ma bardzo korzystny wpływ na układ nerwowy człowieka. Znajdziecie w nim również spore ilości magnezu i miedzi. W bobie jest także żelazo, ale jako pochodzące z roślin (niehemowe) nie jest zbyt dobrze przyswajalne. Dodatek witaminy C (np. natka pietruszki) do bobu zwiększy przyswajalność żelaza.

Osoby rzadko spożywające nasiona roślin strączkowych, jak fasola czy bób, po spożyciu mogą odczuwać dyskomfort żołądkowy, wzdęcia. Rozwiązaniem jest moczenie warzywa przez godzinę w gorącej wodzie, następnie gotowanie bez przykrycia, a ewentualne solenie zostawić na sam koniec gotowania. Dla tych osób zaleca się spożywanie bobu bez skórki, choć ta jest jadalna. Jeśli chodzi o zawartość sodu, bób zawiera go bardzo mało, jest więc idealnym warzywem dla osób z nadciśnieniem, którym poleca się zmniejszenie spożycia sodu do absolutnego minimum. Pamiętajcie, że sód (główny składnik soli) zatrzymując wodę w organizmie zwiększa ciśnienie krwi. Bób możecie również przyprawiać ziołami, szczególnie polecany jest koper, który poprawia trawienie tego warzywa.

Bób po krótkim gotowaniu (3-4 minuty) nadaje się do mrożenia, dzięki czemu można korzystać z jego walorów smakowych jak i odżywczych również zimą.

Jarosław Piotrowski

Jarosław Piotrowski,
dietetyk kliniczny
Prywatny gabinet
ul. Chrobrego 51
w Wałbrzychu
www.fiteko.pl
tel. 602 315 732

UWAGA KONKURS

O gustach niby się nie dyskutuje, ale właściwie dlaczego? Każdy ma swój ulubiony kolor, film, a nawet sposób spędzania wolnego czasu. Pewnie każdy z was ma też swoje ulubione danie. Macie tak, że w jakiegokolwiek restauracji byście nie byli, chcecie spróbować swojego „faworyta”, by porównać do podobnych potraw podawanych gdzie indziej? No to spróbujcie, jak smakuje wasze ukochane danie w świdnickiej Restauracji Kryształowa, w której zjecie wybraną potrawę z niezłym rabatem. Tylko musicie wziąć udział w naszej zabawie i udzielić poprawnej odpowiedzi. Przyjrzyjcie się fotografii. Z jakiej zapory wodnej rozciąga się taki widok?

Odpowiedź wpiszcie do kuponu i pokażcie go w lokalu podczas składania zamówienia. Wówczas otrzymacie 15-procentowy upust na wybraną potrawę. Na lubiących dobrze zjeść i posiadaczy kuponów z naszej gazety w świdnickiej Restauracji Kryształowa czekają od najbliższej środy (2 sierpnia) do piątku (4 sierpnia). Szczegółowy regulamin konkursu dostępny na stronie www.wieszco.pl. Potrawę zjecie na miejscu i otrzymacie na wynos.



**Nagroda do odebrania
w Restauracji Kryształowa Świdnica
przy ul. Równej 3**

KUPON

WieszCo

Z jakiej zapory wodnej rozciąga się taki widok?

WieszCo

odpowiedź

Kryształowa
GOSPODA KUFLOWA

WIEMY JAK ŻYĆ

» *Nad Bałtyk można pojechać o każdej porze roku*



Fot. (Biuro Podróży OMNIBUS)

Morze, nasze morze

Utarło się, że odpoczywamy nad Bałtykiem głównie w wakacje, czasem w czerwcu lub we wrześniu. A ja wam powiem, że morze jest piękne przez cały rok!

Jestem właśnie w Darłówku, jest środek sezonu, choć aura raczej jesienna. Tłumy wczasowiczów spotykamy w miasteczku, smażalniach, kawiarniach, w największy deszcz schronienie znaleźliśmy w średniowiecznym zamku króla Eryka I (który zasługiwałby na oddzielny artykuł, bo to postać nietuzinkowa). Rano byliśmy na plaży, zapowiadała się przyjemna kąpiel, ale gdy rozłożyliśmy koc plażowy, ratownicy zawiesili czerwoną flagę. Nocny sztorm odbija się na wypoczy-

wających przez dłuższy czas. O zmienności pogody nad naszym morzem wie każdy. Najważniejsze jest przyjemnie zorganizować sobie pobyt... Raz w roku lub na dwa lata, wyjeżdżamy służbowo nad Bałtyk. Takie delegacje są wspaniałe! Odwiedzamy stałych kontrahentów i poznajemy nowe ośrodki, no i oczywiście korzystamy z uroków morza i nadmorskich miejscowości. Każde odwiedziny niosą za sobą coś nowego, a my z zadowoleniem patrzymy na rozwój kurortów, ośrod-

ków wczasowych i hoteli oraz wszystkich atrakcji wokół. Przez kilkanaście lat prowadzenia biura podróży nauczyliśmy się rozpoznawać potrzeby naszych klientów. Wiemy jak ważna jest jakość i... alternatywa. Nad Bałtykiem na przykład alternatywa dla zajęć podczas złej pogody. Kiedyś dziwnym wydawało mi się korzystanie z hoteli czy ośrodków wczasowych z basenami, bo przecież po co nad morzem basen, ale w deszczowe czy chłodne dni jest on świetnym rozwiązaniem, aby nie spędzić

całego dnia w barze czy biegnąc maraton między budkami z goframi a smażalnią ryb. Nie wspominając już o chłodniejszych miesiącach, kiedy kąpiele w morzu to raczej rozrywka dla morsów. Dzięki

obiektom z dobrą infrastrukturą wczasy nad Bałtykiem są przyjemnością również zimą czy wczesną wiosną. I muszę wam powiedzieć, że jest to strzał w dziesiątkę! Z roku na rok widzimy

wzrost zainteresowania bożonarodzeniowymi lub sylwestrowymi turnusami, a także wypoczynkiem podczas ferii zimowych, właśnie w nadmorskich kurortach! Oprócz dobrego wyposażenia konkretnego hotelu patrzycie pewnie na dostępne atrakcje w okolicy. Sporo naszych turystów lubi ciszę i spokój, więc im mniejsza miejscowość, tym lepiej, bo plaże bardziej puste, a i tłumów nie ma.

Z roku na rok widoczny jest wzrost zainteresowania bożonarodzeniowymi lub sylwestrowymi turnusami, a także wypoczynkiem podczas ferii zimowych, właśnie w nadmorskich kurortach

Ale dla tych, którzy nie lubią nudy, na pewno lepiej sprawdzą się większe kurorty, w których nie tylko przyroda jest atrakcją. Są miejscowości typu Niechorze, Rewal czy Darłowo, które mimo swojej kameralności oferują dużo dodatkowych atrakcji. Wspomniany już zamek, ale także dostępne dla turystów latarnie morskie, motylarnie, muzea. Taki Kołobrzeg, Międzyzdroje, czy Świnoujście to już duże miasta, ze sporą ilością stałych mieszkańców, w których ciekawie jest przez cały rok, ponieważ służą nie tylko turystom. Według mnie nad Bałtykiem każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie, o każdej porze roku. My jako biuro staramy się wam pomóc w dobrym wyborze. Zapewniam, że wyjazd nad Bałtyk jeszcze w tym roku dostarczy wam wspaniałych wspomnień. Jeśli chcielibyście zaplanować wyjazd na kolejny rok, to już za kilka tygodni przedstawimy ofertę, w tym nowe, ciekawe ośrodki!

Maja Sobolewska

Biuro Podróży Omnibus
ul. Andersa 179, Wałbrzych
tel.: 693 333 563
www.omnibus-wycieczki.pl



» **Do treningów w lecie trzeba podchodzić z rozsądkiem**

Fot. ilustracyjne (www.pixabay.com)

Trenować podczas upałów?

Mam nadzieję, że kilkoma wcześniejszymi artykułami zachęciliśmy was do większej aktywności fizycznej. Dodatkowo aktualnie dłuższe dni i piękne słońce, które ładuje „akumulatorki”, sprzyjają zwiększonej ilości treningów na świeżym powietrzu. Ale... jak poradzić sobie z treningami, gdy z nieba leje się żar? Ćwiczyć czy zrobić sobie przerwę.

Nasza rada to zdrowy rozsądek i wybieranie aktywności bezpiecznych dla aktualnej sytuacji. Jeśli nie jesteście zawodowymi sportowcami, nad których treningiem czuwa trener, to pamiętajcie, że aktywność ma być elementem zdrowego stylu życia. Nadmierny wysiłek w lecie, bez względu na kondycję oraz wydolność organizmu, może prowadzić do skrajnego wyczerpania, gorączki lub zasłabnięcia. Dlatego warto odpowiednio przygotować się do ćwiczeń.

Pora treningu

Jeśli uprawiacie sporty wymagające wykonywania ich na świeżym powietrzu, zaplanujcie swoje aktywności przed pracą lub jak słońce schowa się już za horyzont.

Dobrym pomysłem będzie trening w godz. 5:00-8:00 rano lub 18:00-21:00 wieczorem.

Nawodnienie

Nie jest tajemnicą, że latem ciało poci się bardziej. Dokładając jakąkolwiek aktywność, powodującą przyspieszenie tętna, ilość traconych płynów zwiększa się w znaczny sposób. Zadbajcie o picie nie tylko podczas wykonywania ćwiczeń. Wypijajcie szklankę wody na około 20-30 min. przed treningiem, by wspomóc układ krwionośny. Po treningu również przypilnujcie, by pod ręką pojawił się bidon, aby przez kolejną godzinę uzupełniać ubytki. Proponujemy napoje izotoniczne wspierające nie tylko nawodnienie, ale i uzupełnienie witamin i minerałów.

Odzież

Dobry, sportowy ubiór to nie tylko świetny wygląd, ale też funkcje, jakie ma spełniać.

Do ćwiczeń warto odpowiednio przygotować się, zwłaszcza gdy z nieba leje się żar

Latem przyda się odzież termo, która pozwoli w prawidłowy sposób oddychać waszemu ciału oraz odprowadzać pot na zewnątrz. Zadbajcie o czapkę z daszkiem lub chustę chroniącą przed słońcem. Wszyscy wiodący na rynku producenci odzieży sportowej mają w swoim portfolio odzież na letnie upały. Zadbajcie o ten element, jeśli nie chce-

cie nadmiernie przegrzewać swojego ciała.

Alternatywne rozwiązania

Nie chcąc rezygnować z regularności treningów dobrym pomysłem może być zastąpienie wykonywania zajęć na zewnątrz, treningiem w klimatyzowanej sali fitness lub siłowni. Większość dyscyplin uda się uprawiać dziś pod dachem, jednak jeśli to problem, to po prostu w najbardziej upalne dni pomyślcie treningu uzupełniającym. Takim rozwiązaniem może być po prostu basen.

Dodatkowe akcesoria

Ćwicząc na zewnątrz smarujcie skórę olejkami o odpowiednim filtrze,

by zapobiec poparzeniom słonecznym. Trenujcie z partnerem, będziecie mieli na siebie oko, jeśli ktoś poczułby się słabiej. Jeśli jednak ćwiczycie sami, pamiętajcie, aby mieć przy sobie telefon.

Podsumowując, nie namawiamy was do porzucenia aktywności fizycznej na świeżym powietrzu w ogóle. Pamiętajcie jednak, aby z rozsądkiem podchodzić do treningów. Zdrowie jest najważniejsze!

Monika i Krzysztof Grajek

FitKlub24 Wałbrzych

Monika Grajek

tel. 603 134 696

e-mail: monika@fitklub24.pl

www.fitklub24.pl

24
FIT KLUB
WAŁBRZYCH

REKLAMA

Dobłą zabawę zapewnia

Provident

www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

STREFA ROZRYWKI

BAW SIĘ Z NAMI. ZNAJDŹ 20 RÓŻNIC. ARTYKUŁ CZYTAJ STR. 12



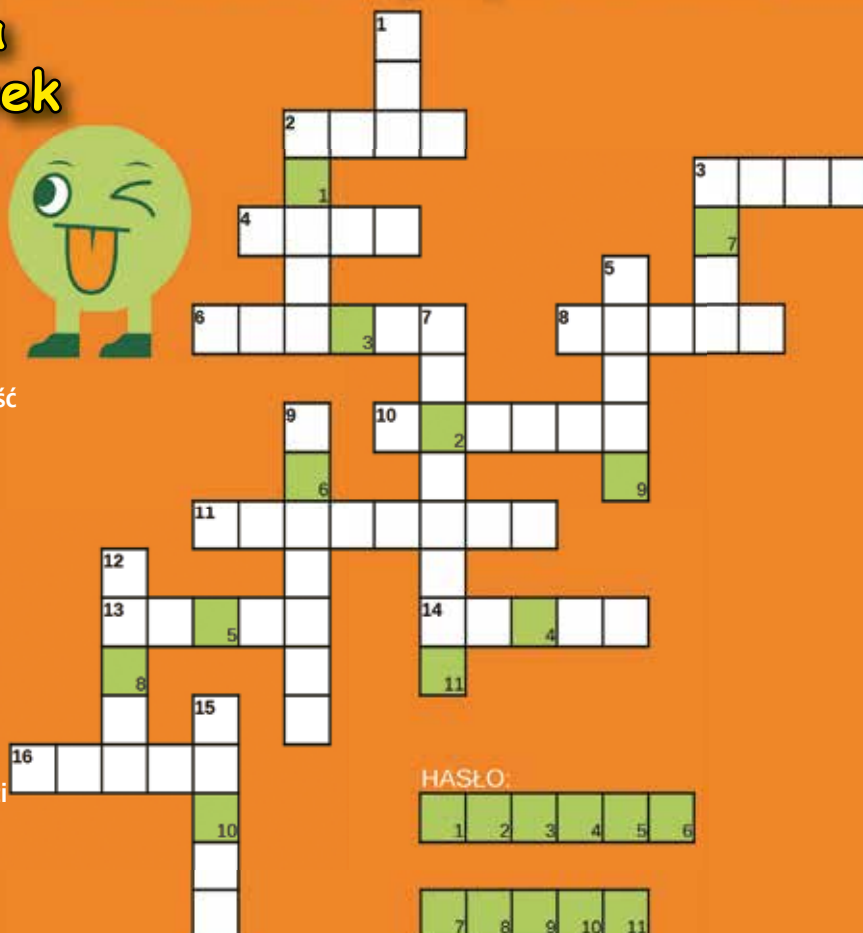
Wałbrzyszanka z przymrużeniem oka gimnastyka dla szarych komórek

Poziomo:

- 2 - mafijna postać podłączona do akumulatora
- 3 - zadrapania nad Giewontem
- 4 - słodkość z pierwszą i bez pierwszej litery alfabetu
- 6 - łączy lekką atletykę z piosenką o kocie
- 8 - naczynie często wyrażające radość
- 10 - starszy Hiszpan
- 11 - czasami do zapisywania uwag, czasami do niezwracania uwagi
- 13 - przerażone drzewo
- 14 - to organ kontrolny do picia
- 16 - drzewo z wołaniem o pomoc

Pionowo:

- 1 - słynny skrzydlaty Janek
- 2 - napój nie do ukrycia
- 3 - ważny dla zdrowia łącznik dyżurnego z kioskiem
- 5 - czyniąca cuda grupa żytych ludzi
- 7 - w skarbcu poniżej pasa
- 9 - ptak z lichym kocem z przodu
- 12 - dwupartyjna prezentacja zdolności
- 15 - przekręt w kuchni

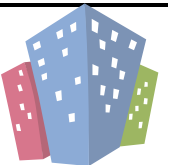


HASŁO:

1 2 3 4 5 6

7 8 9 10 11

Wałbrzych
DlaWas.info



Odpowiedzi do krzyżówki z poprzedniego wydania

Poziomo:

- 2 - głębia, przepaść – cze-
luść
- 3 - osoba prowadząca pamięt-
nik internetowy – bloger
- 8 - uporządkowany według
jednego kryterium spis lub
wykaz – rejestr
- 9 - zakłopotanie, zmieszanie –
konsternacja
- 10 - zamknięcie naczynia
krwionośnego przez zakrzep
prowadzące do zawału – zator
- 12 - jednostka monetarna
będąca podstawą systemu
pieniężnego w danym kraju
– waluta
- 13 - środki trwałe, aktywa
finansowe zainwestowane w
produkcję i przynoszące do-
chód - kapitał
- 15 - długa laska, zakończona
u góry spiralą lub krzyżem,
oznaka władzy biskupów –
pastorał
- 18 - odstępstwo od wiary, od
wyznawanych zasad lub prze-
konań – apostazja

Pionowo:

- 1 - obmurowanie umacniające
zbiornik wodny, brzeg rzeki –
cembrowina
- 4 - znak pisma obrazkowego
– piktogram
- 5 - stopniowe zmniejszanie się
rozmiarów tkanki, narządu lub
części ciała – atrofia
- 6 - sidła na zwierzynę w po-
staci pętli ze sznura lub z drutu
– wnyki
- 7 - podział na okresy, fazy,
epoki – periodyzacja
- 11 - głowonóg o ciele w kształ-
cie torpedy z ramionami uzbro-
jonymi w przyssawki - kalmar
- 14 - nielotny ptak o krótkich no-
gach i skrzydłach, żyjący na wy-
brzeżach Antarktydy – pingwin
- 16 - przedstawiciel grupy sa-
możywnych roślin zarodnikow-
ych, tworzących kolonie lub
plechy – glon
- 17 - napój alkoholowy przy-
rządzony sposobem domowym
przez zalanie spirytusem owo-
ców - nalewka

Dobłą zabawę zapewnia



www.providentpolska.pl/kariera
tel. 600 400 385

„POLACY W NBA - PRAWDA CZY FAŁSZ?”

Czy potrafisz ocenić, które z poniższych zdań są prawdziwe, a które fałszywe?

ZADANIE



BASKETBALL

TAK NIE

<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>



TAK NIE

<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>
<input type="checkbox"/>	<input type="checkbox"/>

1. Maciej Lampe był pierwszym Polakiem, który trafił do NBA.

2. Cezary Trybański podpisał trzyletni kontrakt z zespołem Memphis Grizzlies

3. Maciej Lampe został wybrany w drugiej rundzie draftu przez New York Knicks

4. Maciej Lampe występował w drużynach Phoenix Suns, New Orleans Hornets, Los Angeles Lakers

5. Marcin Gortat zadebiutował w NBA w drużynie Orlando Magic

6. Marcin Gortat jako jedyny Polak wystąpił w finałach NBA

7. Marcin Gortat przeszedł z Orlando Magic do Phoenix Suns w 2011 roku

8. Maciej Lampe oraz Marcin Gortat występowali w NBA w tym samym sezonie 2007/2008

9. Jeremy Sochan zadebiutował w NBA w 2022 roku w drużynie San Antonio Spurs

10. Wychowanek Górnika Aleksander Balcerowski występował w lidze letniej NBA w drużynie Boston Celtics



Nowy Nissan X-Trail
z napędem **e-POWER**
Elektryzująca moc bez ładowania



Nissan J.M. MAZUR

www.jmmazur.com

Wałbrzych, Ul. Noworudzka 4a - Tel.: 74 887 81 06

Godziny otwarcia: Pon.-Piątek 8.00-17.00, Sobota 10.00-14.00

Wszelkie prezentowane informacje, zdjęcia, specyfikacje, opisy, ilustracje lub parametry techniczne służą wyłącznie celom informacyjnym, nie stanowią potwierdzenia dostępności poszczególnych modeli pojazdów, wersji wyposażenia, wersji napędów i nie stanowią zapewnienia w rozumieniu art. 556(1)§2 Kodeksu cywilnego oraz nie są wiążące. Nissan X-Trail z napędem e-POWER - zużycie paliwa w cyklu mieszanym WLTP (l/km): 5,8-6,2; emisja CO₂ w cyklu mieszanym WLTP (g/km): 132-141. Zużycie paliwa i emisje CO₂ podano zgodnie z obowiązującymi przepisami europejskimi. Przedstawione dane techniczne są zgodne z nową procedurą testową WLTP (Worldwide Harmonized Test Procedure for light vehicles) stosowaną do obliczania zużycia paliwa oraz emisji CO₂. Dane testowanych samochodów, porównywane są wyłącznie według tych samych procedur. Rzeczywiste wyniki mogą różnić się w zależności od czynników takich jak warunki pogodowe, styl jazdy, obciążenie pojazdu lub wszelkie akcesoria zamontowane po rejestracji pojazdu. W celu uzyskania bliższych informacji prosimy skontaktować się z autoryzowanym dealerem Nissana.

RELACJE SPORTOWE
ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, Olek tradycyjnie pojawił się w rodzinnych stronach



Fot. Alfred Frater

Z Las Vegas do Aten

Olek Balcerowski nie zagra w przyszłym sezonie w NBA, ale zadebiutuje w Eurolidze. Wychowanek koszykarskiego Górnika Wałbrzych dołączył do klubu z wielkimi tradycjami i aspiracjami.

Ten 22-letni chłopak urodził się w Świdnicy, a jego

tata występował w koszykarskim Górniku, następnie

w reprezentacji Polski na wózkach, a ostatnio jest tre-

nerem biało-czerwonych w tej odmianie basketu. Olek

pod Chełmcem był do 2014 roku, gdy to zagrał z biało-niebieskimi w turnieju ćwierćfinałowym mistrzostw Polski młodzików. Następnie trafił na Wyspy Kanaryjskie, do Gran Canaria, czołowego w Hiszpanii klubu pod względem pracy z młodzieżą. W poprzednim sezonie, po raz drugi w karierze, zdobył tytuł Wschodzącej Gwiazdy Ligi Eurocup, drugich najbardziej prestiżowych, międzynarodowych rozgrywek klubowych w Europie. Jego Gran Canaria wygrała zmagania, otrzymując prawo gry w prestiżowej Eurolidze, ale z powodów finansowych w niej nie wystąpi.

Kilka tygodni temu mierzący 219 cm wzrostu wychowanek Górnika prezentował swoje umiejętności w Lidze Letniej NBA, w Las Vegas broniąc barw Boston Celtics. Środkowy wychodził w pierwszej piątce, ale nie miał głównej roli w ataku, notując śr. 7,4 pkt i 5 zb. Kontraktu na sezon regularny w NBA Aleksandrowi Balcerowskiemu zdobyć się nie udało, ale zainteresowanie jego pozyskaniem wykazał Panathinaikos Ateny. W poprzednich rozgrywkach Grecy w Eurolidze wyglądali słabo, ale zwiększony budżet oraz

bardzo mocne ruchy na rynku transferowym każą sądzić, że planują powrót do czołówki. „Koniczynki” udowodniły, że zależy im na polskim środkowym, wykupując ostatecznie jego kontrakt w Gran Canaria, co wiązało się z wydatkiem 500 tys. dolarów. W ten sposób wałbrzyszanin dołączył do jednego z najsilniejszych klubów w Europie!

Po powrocie ze Stanów Zjednoczonych, Balcerowski tradycyjnie pojawił się w rodzinnych stronach. W Aqua-Zdroju szlifował formę przed zgrupowaniem reprezentacji Polski we Wrocławiu. Od 13 do 20 sierpnia kadra powalczy o awans do przyszłorocznych eliminacji do Igrzysk Olimpijskich w Paryżu. Nasi w Gliwicach zmierzą się z Bośnią i Hercegowiną, Węgrami oraz Portugalią. W drugiej grupie, w estońskim Tallinnie, także powalczą cztery reprezentacje. Rundę finałową również zaplanowano w Gliwicach. Tylko zwycięzca uzyska awans do turnieju kwalifikacyjnego do igrzysk.

Trzymamy kciuki za Olka i reprezentację, która w ubiegłym roku zajęła przecież 4. miejsce w mistrzostwach Europy (Eurobaskecie).

Dominik Holta

Srebro w Bytomiu

Przez trzy dni (9-11 lipca) na kortach klubu KS Górnik Bytom rozgrywano drużynowe mistrzostwa Polski w tenisie ziemnym na wózkach. Po srebro sięgnął Daniel Wojtarowicz, na co dzień trenujący na kortach w Szczawnie-Zdroju.

Wojtarowicz reprezentował w Bytomiu drużynę DSSN Aktywni Wrocław, z którą związany jest od 20 lat. W składzie jego zespołu znaleźli się także Jarosław Żyła, Andrzej Stróżyński, Maksymilian Szary oraz Jakub Kuciński. Lepsi od nich okazali się jedynie tenisiści SIKT z Płocka. Brązowe medale wywalczyli przedstawiciele Warty Poznań, pokonując swoich kolegów, zrzeszonych w tym

samym klubie. Daniel Wojtarowicz podczas turnieju miał okazję zmierzyć się chociażby z Piotrem Jaroszewskim, wielokrotnym mistrzem Polski oraz paraolimpijczykiem, w Bytomiu grającym w finale, w którym przegrał w trzech setach z Kamilem Fabisiakiem. Co ciekawe, panowie sięgnęli wspólnie po mistrzostwo w grze podwójnej. Tenis na wózkach to jedna z najbardziej wymagających dyscyplin, dla-

tego też uczestnikom należą się wielkie gratulacje.

Zawody po raz pierwszy połączone z mistrzostwami Polski kobiet i mężczyzn w tenisie, które odbyły się po raz 97. w historii. Złoty medal w kategorii kobiet zgarnęła Weronika Falkowska, będąca także najlepszą w grze podwójnej (wraz z Katarzyną Kawą). 23-letnia Falkowska plasuje się w trzeciej setce rankingu WTA. U panów nie miał sobie równych

» Nasz człowiek w srebrnej drużynie MP w tenisie ziemnym na wózkach



Fot. użyczone (DSSN Aktywni Wrocław)

wywodzący się z Gdańska, notowany w szóstej setce rankingu ATP Paweł Ciaś, natomiast w parze najlepsi na korcie byli Wojciech Marek i Piotr

Matuszewski. Impreza została dofinansowana z funduszy Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Już wkrótce tenisowe emocje przeniosą się do Szczaw-

na-Zdroju. W dniach 29 września -2 października odbędzie tam po raz 10 ogólnopolski turniej tenisa na wózkach.

Dominik Holta

RELACJE SPORTOWE
ZAPEWNIAM

Autoryzowany Dealer Volkswagena
Jodko-Schiewe



» **Piotr Niedźwiedzki w kolejnym sezonie będzie cieszył swoją grą oczy kibiców biało-niebieskich**



Fot. Alfred Frater

proc. takich prób dziurawiło obręcz, co jest bardzo przyzwyczajonym wynikiem. Wałbrzyscy kibice bardzo sceptycznie podszli do tego transferu, przypominając, że najlepsze lata mierzący 204 cm weteran ma już za sobą. Nie zmienia to faktu, że to wciąż bardziej wszechstronny i ograny koszykarz od Michała Marka, zmiennika „Niedźwiedzia” z początku sezonu 2022/23.

Podczas ubiegłorocznych finałów ciarki przechodziły mu po plecach, gdy obserwował prezentację Górników przy przegaszonych światłach

Następnym nabytkiem Górnika jest Miłosz Góreńczyk, czyli kolejny z młodzieżowców. 22-latek jest wychowankiem Zastalu Zielona Góra. Występował również w okolicznych drugoligowych Muszkieterach Nowa Sól i Swiss Krono Żary. Po maturze przeniósł się do Śląska Wrocław, dołączając do pierwszoligowego zaplecza WKS-u. W sezonie 2022/23 notował śr. 16 minut w grze i 7,3 pkt, a jego statystyki wyglądały niemal bliźniaczo podobnie do tych z roku wcześniej. Wyjątkiem jest wyraźnie słabsza skuteczność z dystansu. Znany z atletyczności Góreńczyk mierzy 191 cm wzrostu i gra jako obrońca lub skrzydłowy. Zmiana otoczenia będzie dla niego okazją, by nieco o sobie przypomnieć i zagrać przed fanatycznymi kibicami. Ci są jednak bardzo niecierpliwi. Przyzwyczajeni do zwycięstw i dominującej roli Górnika, ostatnie ruchy kadrowe oceniają dość sceptycznie, nierzadko zarzucając klubowi opieszałość i bierność w działaniach. Nic bardziej mylnego, bo wewnątrz klubu dzieje się wiele, zwłaszcza pod kątem organizacyjnym. Trwają usilne prace nad zakontraktowaniem rozgrywanego z zagranicy, choć posiadającego polski paszport. Na finiszu są także rozmowy z Amerykaninem z pozycji obwodowych.

Dominik Holda

Wiemy coraz więcej

Trwa mozolna budowa składu Górnika Trans.eu Zamek Książ Wałbrzych. Poznaliśmy siedmiu zawodników, którzy będą stanowić część kompletnie odmienionego kadrowo zespołu. Wkrótce początek przygotowań. Sezon 2023/24 w Pekao S.A. 1 Lidze rusza pod koniec września.

Już wcześniej informowaliśmy o pozostaniu w Wałbrzychu Damiana Durskiego oraz transferze Michała Mindowicza, młodzieżowca i wychowanka Śląska Wrocław. W kolejnym numerze pisaliśmy o powrocie pod Chełmiec Krzysztofa Jakóbczyka.

Następnie biało-niebiescy ogłosili transfer 20-letniego Kacpra Margicioka. To skrzydłowy o wzroście 198 cm, ostatnio związany z drugoligowym MKS-em II Dąbrowa Górnicza. Wywodzący się z Rybnika koszykarz zanotował pod względem statystycz-

nym bardzo dobry sezon, notując śr. 16,2 pkt, 9,3 zb i 4 as. Jego pozyskaniem zainteresowanych było kilka pierwszoligowych klubów, ale swój premierowy sezon na zapleczu ekstraklasy rozegra w Wałbrzychu. Margiciok wspominał naszej redakcji, że otrzymał ofertę pozostania w Dąbrowie Górniczej, ale już jako pełnoprawny członek drużyny Orlen Basket Ligi. Świadomy niewielkiej roli w elicie, postawił na rozwój. W rozmowie z nami przyznał, że niezbyt wiele wie o samym Wałbrzychu, ale duże wrażenie zrobiła na nim

atmosfera na meczach. W internecie oglądał legendarną batalię nr 5 półfinału 1 ligi, gdy Górnik ograł Sportino Inowrocław w 2007 roku i uzyskał awans. Podczas ubiegłorocznych finałów z kolei ciarki przechodziły mu po plecach, gdy obserwował prezentację Górników przy przegaszonych światłach. Na rozmowę z Kacprem nie było łatwo się umówić, bo jest w ciągłym treningu. Takiej pracowitości na pewno oczekujemy od naszych koszykarzy. Rybniczanie ma za sobą również doświadczenia w koszykówce 3x3, grając w

jednej drużynie z doskonałym u nas znanym Michałem Sitnikiem.

Siódmy sezon w Górniku rozegra Piotr Niedźwiedzki. Środkowy był jednym z liderów zespołu w poprzednim sezonie, zaliczając śr. 14,9 pkt i 9,2 zb. Choć od lat Piotrka trapią problemy kardiologiczne, które ograniczają jego wydolność, to do jego produktywności na parkiecie nie można mieć zarzutu. Zwłaszcza w kwestii bloków, bo w tym elemencie nie miał sobie w lidze równych. Nowym wysokim w biało-niebieskim trykocie będzie z kolei Witalij

Kowalenko. 39-letni Ukrainiec w Polsce gra od wielu lat, zaczynał już jako nastolatek w Zniczu Jarosław, który później wprowadzał nawet do ekstraklasy. Na najwyższym szczeblu rozgrywkowym w Polsce rozegrał dziewięć sezonów, broniąc barw Znicza, Stali Ostrów Wielkopolski, MKS Dąbrowa Górniczej, Śląska Wrocław i Trefla Sopot. W ostatnich zmaganiach był zmiennikiem w pierwszoligowej Kotwicy Kołobrzeg, ze śr. 7,2 pkt i 3,4 zb. „Witek” to środkowy, który lubi rozciągać grę rzutem trzypunktowym – w ubiegłych rozgrywkach 38



łożyska pasy klinowe sprężyny uszczelnienia techniczne

łańcuchy chemia przemysłowa tarcze szlifierskie



HASŁO:

WieszCo
rabat 7%

www.tr-tech.pl

ul. Topolowa 3A; 58-306 Wałbrzych

tel.: +48 722 098 584 tel.: +48 661 373 707

e-mail: sklep@tr-tech.pl e-mail: handel@tr-tech.pl

REKLAMA

Balonium.pl

RADOŚĆ UŚMIECH
BALONY Z HELEM

TEL. 730 037 996
E-MAIL: USLUGI@BALONIUM.PL
Balonium.pl, ul. Długa 4B,
pasaż marketu Kaufland, Wałbrzych

HAPPY BIRTHDAY

REKLAMA